Nr 13. Wtorek, 19 Stycznia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 36 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program. Rozpoczynamy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU“

Po jej ukończeniu drukować będziemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył przyjąć dnia 11 b. m. na uroczystem posłuchaniu nowomianowanego nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora Jej Mości Królowej W. Brytanii sir Horacego Rumbolda i odebrać od niego jego listy uwierzytelniające.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 13 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej wielkiego nadwornego łowczego Hugona hr. Abensperg-Trauna wielkim podkomorzem Swojego Dworu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 grudnia z. r. zamianować najmiłościwiej radców skarbowych posiadających tytuł i charakter wyższych radców skarbowych dr. Alfreda Żygadłowicza i dr. Stanisława Bełcikowskiego oraz radcę skarbowego dr. Karola Maryana Engla, starszymi radcami skarbowymi przy galicyjskiej Prokuratoryi skarbu.

Pan Namiestnik przeniósł c. k. sekretarza powiatowego Rudolfa Hudeca z Jaworowa do Trembowli i c. k. kancelistę Namiestnictwa Jana Świtalskiego z Trembowli do Jaworowa,

---

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 16 stycznia b. r. do l. 4920 w sprawie zabronienia wprowadzania do Galicyi bydła rogatego z niektórych obszarów państwa niemieckiego, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 17 stycznia b. r. do l. 4464 w przedmiocie zezwolenia na wolny obrót zwierzętami racicowemi w powiecie jarosławskim, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

Mowa JE. Pana Ministra handlu br. Glanza,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego.

Wysoka Izbo!

Ważna część czynności Ministerstwa handlu stanowiła w roku ubiegłym przedmiot obrad i uchwał wys. Izby. Stworzono ustawę o patentach, uchwalono reformę opłat portowych, a w wielce ważnej dziedzinie ordynacyi przemysłowej dokonano reformę częściową. Rozprawy nad tą reformą częściową toczyły się pod znakiem czegoś w rodzaju *treuga Dei*, aby przemysłowcom niezwłocznie dostały się w udziale te ulepszenia w ordynacyi przemysłowej, co do których panowała dość powszechna zgoda, a które z projektu rewizyjnego, pierwotnie na szerszą dziedzinę obmyślonego, dały się wyjąć i połączyć w osobną nowelę. Że tak sobie postąpiono, wypłynęło to z uwagi na przypuszczenie tego, co uznano za pożyteczne i rzeczywiście cel osiągnięto. Wśród takich okoliczności stosunkowo tem silniej uwydatniły się w obradach komisyi budżetowej nad etatem Ministerstwa handlu inne sprawy tegoż wydziału. Między temi zaś powszechne zaciekawienie budzi sprawa naszego bilansu handlowego. Wykazy co do zagranicznego handlu Monarchii austro-węgierskiej w roku ubiegłym, o ile dotychczas wyszły, obejmują pierwsze jedenaście miesięcy. Wedle nich nasz (austro-węgierski) bilans handlowy wyraża się w sumie 56 milionów zł. stanu czynnego (t. j. wartość wywozu przewyższa o 56 milionów wartość dowozu). Z porównania tej liczby z rezultatem tego samego okresu roku 1895 pokazuje się, że stan czynny *per saldo* poprawił się o 39 milionów. To polepszenie polega na wzroście wywozu, który wzmógł się o 45 milionów zł., gdy tymczasem dowóz w tymże czasie urósł tylko o 6 milionów. Z przeciwstawienia dwu tych liczb wynika owo *saldo* czynne 39 milionów. Ten atoli stosunkowo pomyślny obraz uwydatnia się jeszcze wyraźniej, gdy się weźmie na uwagę szczegóły naszego wywozu. Na wywóz nasz bowiem zazwyczaj wpływ przemożny wywierają trzy wielkie artykuły, które wedle rezultatów lat ostatnich, jak to zresztą wypływa z natury rzeczy, okazują się niestałymi; są nimi cukier, zboże i bydło. W roku ubiegłym także trzy te artykuły okazują w porównaniu z rokiem 1895 dość wielką chwiejność. Albowiem wywóz cukru wzmógł się o około 12 milionów zł., a dalej wzmógł się także wywóz zboża, szczególnie jęczmienia i słodu, o około 11 milionów, podczas gdy wywóz bydła niestety jeszcze więcej się zmniejszył, mianowicie o 16 milionów. Pokazuje się więc, że te trzy na wielką chwiejność narażone artykuły we wpływie swym na nasz bilans handlowy kompensują się nawzajem w znacznej części i że wzrost wywozu o 45 milionów, o którym poprzednio wspomniałem, zawdzięczamy nie konjunkturze tych artykułów, lecz postępowemu ruchowi w innych gałęziach wywozu. Ten wzrost, gdy pominiemy węgiel i drzewo, odnosi się do artykułów przemysłu. Wedle tego wszystkiego można powiedzieć, że szczegóły wywozu naszego przedstawiają się pocieszająco, bo są oznaką szczególnego rozwoju naszego handlu.

Czyniąc podział naszego ruchu towarowego wedle systematyki dotychczas przyjętej w statystyce, otrzymujemy obraz następujący: Znajdujemy się w stanie biernym co do surowców na mniej więcej 80 milionów, tak samo w stanie biernym co do półfabrykatów na mniej więcej 6 milionów, natomiast w stanie czynnym co do całkiem gotowych fabrykatów na 141 milionów, a ten stan czynny 141 milionów nie tylko kompensuje stan bierny co do surowców i półfabrykatów, lecz daje przewyżkę, która jest znamieniem znanego dotychczas bilansu handlowego z roku 1896. Może nie bez interesu będzie spamiętać sobie tę datę, a to z dwu względów: raz, że pokazuje się, że wedle teraźniejszego stanu rzeczy przemysł utrzymuje nasz bilans handlowy w stanie czynnym; a potem, że jest to objaw tego rodzaju, iż na nowo potwierdza wniosek, że w naszym bilansie handlowym nie ma niczego, coby wzbudzać mogło obawy jakiekolwiek, że owszem można mieć pewną otuchę co do statecznego rozwoju. Żeby tak pozostało, tego ze stanowiska wydziału rządowego, który ja reprezentuję, tylko gorąco pragnąć można; dla tego też przeróżne pomysły, które w toku dyskusyi wypowiedziano w komisyi budżetowej i w wys. Izbie, aby wywozowi naszemu, a szczególnie naszemu przemysłowi wywozowemu wskazać bezpieczną drogę rozwoju i dodać mu nowych a skutecznych podniet, mogą na pewno liczyć na troskliwe i życzliwe rozważenie w Ministerstwie handlu. *(Brawo).*

Dnia 21 grudnia r. z. podpisano nowy traktat handlowy z Bułgaryą. Wys. Izbie wiadomo, że pertraktacye o zawarcie tego traktatu trwały stosunkowo długo i że w toku ich nie brakło chwil krytycznych. Muszę zastrzedz sobie szczegółowszy i dokładniejszy wywód o zawarciu, o historyi wstępnej, o znaczeniu i doniosłości tego traktatu na czas, gdy on stanie na porządku dziennym w parlamencie; dziś poprzestaję na oznajmieniu, że traktat ten zgodnie z naszymi nowymi traktatami zawarty jest na czas aż do roku 1903, że opiera

---

NA JASNYM BRZEGU

SZKIC DO POWIEŚCI

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

I.

Malarz siedział w otwartym powozie obok pani Elzenowej, mając naprzeciw dwóch jej bliźniaków: Romulusa i Remusa i częścią rozmawiał, częścią rozmyślał o położeniu, które wymagało prędkiego rozwiązania, częścią patrzył na morze. Patrzyć było na co. Jechali od strony Nizzy ku Monte Carlo, tak zwaną starą Kornniszą, to jest drogą, ciągnącą się wzdłuż wiszarów wysoko nad morzem. Z lewej strony zasłaniały im widok urwiska spiętrzone, szare, z odcieniem różanym, perłowym i całkiem nagie, z prawej natomiast błękitniała toń Śródziemnego morza, która zdawała się leżyć ogromnie nisko, czyniąc przez to wrażenie zarazem przepaści i nieskończoności. Z wyniesienia, na którem byli, małe statki rybackie wyglądały, jak białe plamki, tak, że nieraz trudno było odróżnić daleki żagiel od krążącej nad roztoczą mewy.

Pani Elzenowa oparła się ramieniem o ramię Świrskiego z twarzą kobiety upojonej, która nie zdaje sobie sprawy z tego, co czyni i poczęła wodzić rozmarzonemi oczyma po morskiem zwierciedle.

A Świrski odczuł dotknięcie; dreszcz przebiegł go od stóp do głów i pomyślał, że gdyby w tej chwili nie było przed niemi Rumulusa i Remusa, to możeby otoczył młodą kobietę ramieniem i przycisnął ją do piersi.

Ale zarazem zdjął go pewien strach na myśl, że wówczas wahania musiałyby się skończyć i położenie byłoby rozwiązane.

Tymczasem pani Elzenowa rzekła:

— Zatrzymaj pan powóz.

Świrski zatrzymał powóz i przez chwilę pozostali w milczeniu.

— Jak tu cicho po gwarze w Monte Carlo — ozwała się znów młoda wdowa.

— Słyszę tylko muzykę — odrzekł malarz — może grają na pancernikach w Ville Franche.

Istotnie, z dołu dochodziły od czasu do czasu przytłumione tony muzyki, niesione przez ten sam powiew, który przynosił zapach pomarańczowego kwiatu. W dole widać było dachy rozrzuconych na pobrzeżu will, ukrytych w gąszczu eukaliptów, a obok nich rozległe plamy białe, utworzone przez kwitnące migdały i plamy różowe, utworzone z kwiecia brzoskwiń. Jeszcze niżej widniała modra, zalana słońcem zatoka Ville Franche z rojem wielkich statków.

Życie wrzące na dole stanowiło też dziwne przeciwieństwo z głuchą martwotą gór pustych i bezpłodnych, nad któremi rozciągało się niebo bez chmur, tak przezrocze, że aż szkliste i obojętne. Tu nikło i malało wszystko wśród spokojnych ogromów i ten powóz z gromadką ludzi zdawał się być jakimś żukiem przylepionym do skał, który wpełznął zuchwale aż na te wyżyny.

— Tu kończy się całkiem życie — rzekł Świrski, spoglądając na nagość skał.

Na to pani Elzenowa oparła się jeszcze silniej na jego ramieniu i odpowiedziała rozwlekłym, sennym głosem:

— A mnie się zdaje, że tu się zaczyna.

Świrski zaś odrzekł po chwili z pewnem wzruszeniem:

— Może pani ma słuszność.

I spojrzał na nią pytającym wzrokiem. Pani Elzenowa podniosła również na niego oczy, ale wnet pokryła je powiekami, jakby zmieszana, i pomimo, że na przedniej ławce powozu siedziało dwóch jej chłopców, wyglądała w tej chwili, jak młoda dziewczyna, której źrenice nie mogą znieść pierwszego blasku miłości. Poczem umilkli oboje, z dołu tylko dolatywały rozwiane dźwięki muzyki.

Tymczasem zdala na morzu, przy samem wejściu do zatoki, ukazał się ciemny pióropusz dymu i wnet uroczysty, pełen ciszy nastrój został zmącony przez Remusa, który zerwawszy się z siedzenia, zawołał:

— Tiens! „le Formidable!“

Pani Elzenowa rzuciła niechętne spojrzenie na młodszego ze swych bliźniaków. Żal jej było tej chwili, w której każde następne słowo mogło stanowczo zaważyć w jej losach.

— Remus — rzekła — *veux-tu te taire?*

— *Mais, maman, c'est Fohmidable.*

— Co za nieznośny chłopak!

— *Pouhquoi?*

— On duheń, *mais cette fois il a raison* — ozwał się nagle Romulus — wczoraj byliśmy w Ville Franche (tu zwrócił się do Świrskiego): pan nas widział *jechać* na bicyklach — i powiedziano nam, że cała eskadra już jest z wyjątkiem „Fohmidabla“, który ma jutro nadejść.

Na to Remus odrzekł z silnym akcentem na każdej ostatniej zgłosce:

— Tyś sam duheń....

I poczęli się wzajem kuksać łokciami. Pani Elzenowa, wiedząc z doświadczenia, jaki niesmak budzi w Świrskim sposób, w jaki ci chłopcy mówią i w jaki w ogóle zostali wychowani, kazała im być cicho, poczem rzekła:

— Zapowiedziałam i wam i panu Kresowiczowi, żebyście nie mówili inaczej ze sobą, jak po polsku.

Kresowicz, był to student z Zurychu, z początkiem choroby piersiowej, którego pani Elzenowa odnalazła na Rivierze i zgodziła, jako guwernera do dzieci, po poznaniu Świrskiego, a zwłaszcza po głośnem oświadczeniu złośliwego i bogatego pana Wiadrowskiego, że poważne domy nie chowają już dziś dzieci na komiwojażerów.

Tymczasem jednak Bogu ducha winny „Formidable“ popsuł nastrój wrażliwemu malarzowi. Po chwili powóz, zgrzytając po kamieniach, ruszył dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się na zasadzie największych korzyści i że, o ile chodzi o nasz wywóz do Bułgaryi, zawiera dokładne postanowienia o całem obciążeniu naszych towarów cłami, akcyzami i t. p. Że nie spełniły się wszystkie życzenia, które wiązano ze sprawą tego traktatu, trzeba, aby należycie osądzić stan rzeczy, zachować na względzie, że mieliśmy od Bułgaryi bardzo wiele do żądania, a mało do ofiarowania temu krajowi, zwłaszcza, że Bułgarya nie jest krajem bezpośrednio z nami sąsiadującym i musieliśmy ustawicznie baczyć na to, że jakiebądź ustępstwa na rzecz Bułgaryi, czy to pod tym czy owym względem, wywierałyby wielki wpływ na całokształt naszych zagranicznych stosunków handlowych.

W czasie ostatnim znikła z szeregu pozostających w zawieszeniu kwestyj handlowo-politycznych jedna, która w latach poprzednich występowała na pierwszy plan; mam na myśli pretensyę Francyi, żeby wina jej, płacące u nas po 20 zł. cła za 100 kilogramów, miały przystęp po obniżonem cle 3 zł. 20 ct. (jakie opłacają wina włoskie). Wysoka Izba zna historyę wstępną tej reklamacyj, jako też nmotywowanie, za pomocą którego Francya starała się uzyskać takie obniżenie cła; a zdaje mi się, że i ze względu na obrót, jaki sprawa ta wzięła w czasie ostatnim, mogę zaniechać określenia stanowiska, jakie w sprawie tej zajęliśmy. Ze względu na interesa naszych właścicieli winnic nie bylibyśmy mogli żadną miarą przyznać winom francuskim obniżenia cła na 3 zł. 20 ct.; i właśnie dlatego, że było to niepodobieństwem, bliską była ewentualność wypowiedzenia naszego traktatu handlowego z Francyą, któratо ewentualność była powiązana z widokami zerwania stosunków traktatowych, z widokami zatargu ekonomicznego z krajem, z którym gorąco pragniemy żyć w dobrych stosunkach. (*Bardzo słusznie!*) Z tej sytuacyi wyszliśmy z pomocą obopólnego zrzeczenia się: Francya zrzekła się swojej reklamacyi, a my zrzekliśmy się równego z Francyą stanowiska w Tunisie, gdzie, jak wiadomo, Francya wykonywa prawa protektoratu. Wiadomo, że Francya od dość dawnych lat pragnie przybliżyć Tunis, któryto kraj Francya administruje, do swojego systemu celnego i poddać go podobnemu stosunkowi celno-politycznemu, w jakim trzyma Algeryę. Z uwagą śledząc wypadki w tej dziedzinie, nie trudno wiedzieć, że opinia publiczna we Francyi oddawna napiera się o przyłączenie Tunisu do francuskiego systemu celnego; rząd francuski atoli nie postąpił sobie, jak mu z niejednej strony zalecano, *via facti*, lecz wolał w sposób jak najprawidłowszy rozprawić się z państwami, z którymi ma traktaty, a wskutek tego pozostają się nam w Tunisie prawa największych korzyści państw trzecich z wyjątkiem właśnie Francyi i będziemy zażywali nawet równego z Francyą stanowiska, dopóki go zażywać będzie którekolwiek inne państwo; bo tylko w tym sensie zrzekliśmy się równego z Francyą stanowiska. Wiemy bardzo dobrze, że przeciw takiemu załatwieniu sprawy można wystąpić z zarzutami ze stanowiska niektórych gałęzi przemysłu, które właśnie z płodami francuskimi współzawodniczą w Tunisie; ale sytuacya była poprostu taka, że w sprawie cła od wina żadną miarą ustąpić nie mogliśmy, a Francya była zdecydowana zmienić w Tunisie stan rzeczy. Wszakże sami w r. 1880 przyłączyliśmy Bośnię i Hercegowinę, gdzie przedtem także kapitulacye były w mocy, do naszego terytoryum celnego, z pewnością nie w tej myśli, żeby dopomagać wywozowi innych państw, między niemi także Francyi. Francya nie przeszkadzała nam w tem bynajmniej, a co jednemu dogadza, to i drugiemu słuszne. Dlatego właśnie my moglibyśmy byli najmniej przeszkadzać temu, co się dzieje w Tunisie; tylko bylibyśmy może nie wyzyskali chwili, w której Francyi psychologicznie musiało zależeć na rozprawieniu się z nami w dobry sposób; a wtedy możebyśmy byli pozbyli się stanowiska w Tunisie, francuska zaś reklamacya o cło od wina byłaby na nas ciężyła. Dlatego sądzę, że owym układem z Francyą nie ubliżyliśmy sobie, lecz, że owszem tak wyzyskaliśmy najnowszą konstelacyę, jak ją przy spokojnej rozwadze wyzyskać było można.

(Ciag dalszy nastąpi).

Lwów, 18 stycznia.

Niejaki Karol Barolin w Wiedniu porozsyłał drukowane odezwy, w których ku uczczeniu jubileuszu Najjaśniejszego Pana, odwołuje się do ofiarności publicznej w celu założenia 50 szpitali dziecięcych (po 50 łóżek) w większych miastach królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych. Zbieranie składek odbywać się ma w ten sposób, że każdy odbiorca odezwy nalepi na niej markę pocztową 10-centową lub wyższą, umieści swój podpis i pośle odezwę dalej w tym celu, aby następny odbiorca tak samo postąpił. Odezwa taka, zawierająca 20 rubryk, po całkowitem wypełnieniu markami i podpisami, ma być przesłaną właściwemu Naczelnikowi kraju.

Składka tego rodzaju jest niedopuszczalną, ponieważ sposób w jaki ma się odbywać wyklucza kontrolę Władz zwłaszcza pod względem użycia zebranych datków stosownie do przeznaczenia. Nadto nie ma właściwie nikogo, ktoby zajął się zrealizowaniem intencyi ofiarodawców, chyba że c. k. Rząd ująłby to w swoje ręce, co już dla tego jest niewykonalne, że nie można przypuścić, aby rezultat składek wystarczył na utworzenie chociażby jednego tylko szpitalika.

Zwraca się zatem uwagę publiczności, że tego rodzaju składki są niedozwolone i że c. k. Rząd z tego powodu nie może przyjąć gwarancyi za użycie złożonych datków po myśli ofiarodawców.

Datki zatem, które dotąd wpłynęły (42 zł. 87 ct. w markach) i nadal wpłyną do c. k. Namiestnictwa, obrócone będą na cele szpitalików dziecięcych wogóle, jeżeli ofiarodawcy nie zażądają w przeciągu roku ich zwrotu, ku czemu musieliby się należycie wylegitymować.

Sprawy krajowe.

(Przedłożenie Wydziału krajowego o projekcie założenia szkoły sadowniczej we wschodniej części kraju).

(§) Południowo-wschodnia część kraju naszego, obejmująca cztery powiaty: borszczowski, zaleszczycki, śniatyński i kossowski, słynna z urodzajnej gleby a ciesząca się nader łagodnym klimatem, nadaje się wielce do hodowli szlachetnych gatunków drzew owocowych i to nie tylko ziarnowych i pestkowych, ale także winnej latorośli. Próby prowadzone w tym kierunku zwłaszcza w zaleszczyckiem dały pomyślne wyniki i zachęciły tu i ówdzie do naśladowania tak, że już dziś i Zaleszczyki i najbliższa okolica produkuje nawet morele na eksport. Okoliczność ta zwróciła uwagę Wydziału krajowego, który też zasięgnął w tym kierunku bliższych informacyj w komitecie Towarzystwa gospodarskiego i oddziałów powiatowych i doszedł do przekonania, że założenie w tej części kraju szkoły sadowniczej byłoby wielce pożądanem. Szkoła taka, o kierunku praktycznym, rekrutująca uczniów z pośród dzieci włościańskich obznajamiając ich w ciągu dwuletniego kursu z hodowlą drzew i krzewów owocowych, z przechowywaniem i użytkowaniem owoców, a więc z suszeniem, wyrobem powideł i win owocowych; przyczyniłaby się wielce do podniesienia sadownictwa, mającego tam przy racyonalnym kierunku wszelkie warunki powodzenia.

Przyjmując nadto starszych w charakterze uczniów dochodzących i urządzając popularne kursa sadownicze, szkoła taka rozbudziłaby i w teraźniejszej generacyi zamiłowania do tej gałęzi produkcyi rolnej i nauczyłaby w sposób praktyczny umiejętniejszego pielęgnowania drzew owocowych i racyonalnego obchodzenia się z niemi.

Hodując wreszcie na założonych w tym celu szkółkach szlachetne gatunki i odstępując je po cenach kosztu, a nawet w razie potrzeby bezpłatnie, stałaby się rozsadnikiem dla powstających ogrodów owocowych między ludnością włościańską, a tem samem przyczyniłaby się w części do stworzenia nowego źródła dochodów w tamtych okolicach.

Co do wyboru miejscowości, w którejby szkoła taka powstać miała, to na podstawie relacyj Wydziałów powiatowych i opierając się na wyniku dotychczasowych przedwstępnych badań, Wydział krajowy jest zdania, że najodpowiedniejszą ku temu miejscowością byłyby Zaleszczyki lub najbliższa okolica. Przemawia za tem najpierw położenie, ze wszech miar do tego nadające się, a powtóre wysokość ofiar, do jakich są gotowe reprezentacya powiatu, zwierzchność gminna i właściciel obszaru dworskiego.

Wydział krajowy opierając się na przeprowadzonych badaniach, które miały charakter więcej informacyjny, nie występuje przed Sejmem z pozytywnym wnioskiem, ale domaga się tylko, aby Sejm uznając potrzebę założenia szkoły sadowniczej w południowo-wschodniej części kraju, polecił Wydziałowi kraj. zbadać dokładnie, w którejby miejscowości szkoła taka powstać mogła i aby wyniki tych badań wraz z projektem statutu organizacyjnego, obliczeniem kosztów założenia i utrzymania tej szkoły, przedłożył na najbliższej sesyi sejmowej.

Rada Państwa.

(DLXIII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 15 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Prez. Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 30.

Duchowieństwo dyecezyi krakowskiej i przemyskiej obrz. łać. petycyonuje o podwyższenie kongruy i emerytur.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad etatem Ministerstwa rolnictwa i preliminarzem funduszu melioracyjnego.

Pos. Seichert żąda zatamowania nadużyć w handlu terminowym zboża; stanowczo domaga się, żeby administracya wojskowa pobierała zboże jedynie wprost od rolników lub spółek rolniczych, przemawia za bezwarunkowem wynagradzaniem szkody zrządzonej przez pałkowanie bydła chorego na płuca; nakoniec żąda w ogólności większego niż dotychczas uwzględnienia rolnictwa przez Państwo.

Pos. Jędrzejowicz wypowiada wszystkie dezyderaty Koła polskiego w dziedzinie rolnictwa, tudzież co do gospodarstwa w galicyjskich lasach skarbowych. Mowę tę podamy później w dokładnem streszczeniu ze stenogramu.

Pos. Posch żąda między innemi zorganizowania odbytu płodów rolniczych, t. j. zaopatrywania konsumentów wprost przez rolników bez handlu pośredniczącego.

Pos. Fürstl przemawia za rządową inicyatywą w sprawie podźwignięcia stanu rolniczego, mianowicie za tem, żeby Rząd stworzył stanowi rolniczemu warunki samopomocy przez urządzenia, jakie w Niemczech już są zaprowadzone Mowca (Niemiec czeski) żąda administracyjnego podziału Czech wedle narodowości.

Pos. Tekly przemawia za zerwaniem unii handlowo-celnej z Węgrami w interesie rolnictwa austryackiego, które w samych Czechach w skutek zasypania Austryi nieoclonem zbożem węgierskiem ponosi stratę co najmniej 50 milionów złotych na rok. Dalej oświadcza się przeciwko podwyższeniu podatków od cukru, piwa i gorzałki; a gdyby już podwyższono, żąda, żeby przynajmniej pomniejszym browarom pozostawiono podatki teraźniejsze. Mowca krytykuje akcyę rządową i ustawodawczą z tego stanowiska, że dla przemysłu czyni się wszystko, dla rolnictwa nic. Nawet w Niemczech, państwie przemysłowem, czyni się dla rolnictwa o wiele więcej, niż w Austryi. Nakoniec oświadcza się stanowczo za zakazaniem spekulacyi terminowej na giełdach zbożowych.

Pos. Zedtwitz ubolewa, że ustawa o zawodowych stowarzyszeniach rolniczych nie przyjdzie już do skutku, tudzież że po energicznem potępieniu nadużyć w terminowym handlu zbożowym przez Pana Ministra rolnictwa, nie nastąpiła energiczna akcya w celu położenia kresu tym nadużyciom. Mówiąc szeroko o wpływie wywozu amerykańskiego na ceny zboża, przypomina mowca jedne z rezolucyj wiedeńskiego kongresu rolniczego z r.

---

7)

ANGELA.

(Z włoskiego).

(Ciąg dalszy).

IV.

Minął czas jakiś. Angela, teraz już dorosła osoba — ma już prawie skończonych lat trzynaście — wzięła na seryo marzenie swego umierającego ojca. Nie czyni sobie jednak żadnych iluzyi; wie, że trzeba czekać. Nie dla tego, żeby uważała się jeszcze za młodą, aby wyjść za mąż; przypatrując się sobie w szafie zwierciadlanej i podnosząc nieco głowę, widziała, że wygląda już bardzo poważnie.... Cóż jej brakowało? dłuższej sukni tylko.... Niestety! nosiła jeszcze krótką! dla czego te sukienki młodych dziewcząt tak szybko robią się krótkie?... Co ją pociesza, to to, że ma na widoku przyszłego męża: mało dziewcząt w jej wieku może się tem pochwalić. To też nie patrzy nawet na studentów, którzy na przechadzce, chcąc uczynić na niej wrażenie, rozprawiają głośno o miłości według Platona i Schopenhauera. Czuje się wyższą nad to, czuje, że losy jej zapewnione i gdyby nie wzgląd na konwenanse, chętnieby się obróciła i powiedziała studentom, żeby nie tracili czasu daremnie, bo ona już ma konkurenta — nie konkurenta na żart, ale człowieka poważnego, z czarną brodą, w której nawet kilka srebrnych nitek przebłyskuje — nie studenta, ale profesora, który być może, iż nazywa się Silvio, ale ona nie wie dobrze.... on powinien pierwszy przemówić, a dotychczas nie otworzył ust.

W ten sposób Angela napełniała sobie głowę mrzonkami, a ponieważ stryj Silvio się nie oświadczał, zatrzymała go kiedyś we drzwiach domu.

— Czy wiesz – rzekła — że od jakiegoś czasu wcale się mną nie zajmujesz?... Nie patrzysz nawet na mnie i nie zauważyłeś, do jakiego stopnia się zmieniłam.

To mówiąc, cofnęła się i przeszła się po sieni z powagą. Silvio patrzał na nią, ale nie widział nic.

— Moja suknia! — zawołało to wielkie dziecko — moja suknia! Czy nie widzisz, że jest dłuższa? temu dni kilka była taka.... — pokazała — a teraz, patrz!

— Gdybyś mi nie była powiedziała — wyznał Silvio — nie byłbym się domyślił. Brakuje jeszcze na szerokość ręki, aby do ziemi dostawała; widać jeszcze cały bucik.

— Tej zimy już go widać nie będzie.... Będę miała wtedy czternaście lat.

— Wiem o tem — rzekł Silvio zupełnie naturalnie i nie dodał nic więcej.

Oddalił się, spokojny zupełnie, a biedna dziewczyna trochę zbita z tropu, została sama w sieni. Potem przypomniała sobie, że narzeczone, gdy ich ukochany odchodzi, stają w oknie i długo na niego patrzę. Tak też zrobiła; Silvio odchodził krokiem przyspieszonym, słuszny, prosty, wspaniały. Gdy się na niego patrzyło z tyłu, miało się wrażenie, że jest to człowiek, który za żadną cenę nie dałby się nakłonić do odwrócenia w stronę, z której się oddalał, a jednakże, zanim zniknął na zakręcie drogi, spojrzał za siebie. Po tym ważnym dowodzie miłości Angela nie mogła się powstrzymać i pobiegła do biurka, wyjęła szybko dzienniczek i wszystko w nim zapisała, co się zdarzyło.

Od tego momentu wydawało jej się niemożliwem, że mogła żyć tak długo obok Silvia, nie widząc w nim nic innego, tylko stryja. Zastanowiwszy się jednak, przyznała, że było coś zawsze między niemi. Tak, nawet wtedy, gdy będąc małem dzieckiem, skakała na jego rękach i siadywała na kolanach, już wtedy coś czuła do niego. Obecnie przypominała sobie to wszystko całkiem dokładnie....

Co do Silvia, powiedział on rzeczywiście umierającemu bratu: — „Bądź spokojny, pomyślę o tem, żeby uczynić twoją córkę szczęśliwą“. Myślał w istocie, ale nie mógł brać na seryo możebności małżeństwa z nią. Czyż nie miał więcej niż dwa razy tyle lat, co jego synowica? To też, żeby ją uczynić szczęśliwą, o jedno tylko się troszczył, jednem nabił sobie głowę: pragnął zrehabilitować jej ojca. W tym celu oddalał się często z domu, a podczas tych nieobecności, Angela wypisywała rozpaczliwe tyrady w swoim dzienniczku, zwierzała się ze swoich smutków Beatrycy i błagała ją żeby jej pozwoliła nosić długie suknie.

Jednocześnie studyowała kodeks cywilny, gdzie znalazła dwa wcale niepocieszające paragrafy: pierwszy, zabraniający młodej dziewczynie wyjść za mąż przed ukończeniem piętnastego roku życia, drugi, zabraniający poślubienia stryja; na szczęście oba te warunki mogły być usunięte za dyspensą królewską. Angela postanawiała sobie, że uda się do samego Wiktora Emanuela, powierzając mu swoją sprawę.

Tymczasem pisała w swoim dzienniczku:

„Jak ja go kocham!“ każdy dzień, który upływa, odkrywa mi w nim nową zaletę, której dotychczas nie znałam: twarz ma ciemną, surową a słodką zarazem, postawę słuszną, pełną godności, brwi, jak gdyby zarysowane pędzlem i kręcone włosy. Kocham go, jak szalona. Nie umiałabym już żyć bez niego!“

Silvio, wracając z podróży, zastał Angelę z Beatrycą przy zbieraniu pierwszych dojrzałych winogron.

Dziecko rzuciło się z płaczem w ramiona na stryja.

— Nic nie rozumiem! — zawołał zacny człowiek z głębokiem zdziwieniem. — Porzuciłem niedawno małą dziewczynkę, która ciągle się śmiała, a widzę teraz słuszną panienkę, prawdziwą panienkę, która płacze.... Cóż się to stało?

— To się stało — odrzekła Beatryce — że teraz ona już nosi długą suknię.

— Proszę! to prawda! — zawołał Silvio, a tymczasem Angela zmykała spiesznie zawstydzona. — Ale — dodał — cóż więc się stało? bo to chyba nie wszystko?

— Chcesz wiedzieć? — szepnęła Beatryce. — Oto po prostu serce w niej się obudziło.... Odgadnij resztę, bo tego już ci nie powiem.

Silvio zaśmiał się dobrodusznie, nie odgadywał reszty i nie zmuszał, by mu powiedziano. Ale kiedy kładł się spać dnia tego, pomyślał sobie, że miłość trzynastoletniej dziewczynki nie powinna wzbijać w dumę dojrzałego człowieka....

(Ciąg dalszy nastąpi).

1890, w której zalecono utworzyć środkowo-europejską ligę celną, któryto pomysł od roku 1892 stał się łatwiej wykonalnym, bo w tym roku państwa środkowo-europejskie zawarły traktaty handlowe. Reprezentanci interesów ziemiańskich zawsze godzili się na akcye rządowe w celu poparcia przemysłu, więc przemysł powinien wywzajemnić się stanowi rolniczemu. Mowca wzywa Pana Ministra rolnictwa, aby zastanowił się nad sprawą owej ligi.

Pos. Rigler zarzuca Izbie, że w sesyi dobiegającej kresu swego nic zgoła dla rolnictwa nie uczyniła.

Pos. Plass żąda takiego urządzenia studyów weterynarskich, żeby i synowie włościańscy poświęcać się im mogli.

Pos. Kaiser zaleca Panu Ministrowi rolnictwa zastanowić się, czy nie powinienby zażądać od Pana Ministra skarbu większego obniżenia podatku gruntowego, niż o 2½, miliona złotych, aby słusznym reklamacyom rolników można lepiej uczynić zadość.

Tu zabiera głos Pan Minister rolnictwa hr. Ledebur i oświadcza krótko co następuje: Ponieważ doniesiono mi, że pan pos. Stefanowicz mniema się obrażonym osobiście w swoim honorze pewnym ustępem mojej mowy wczorajszej, przeto nie waham się oświadczyć, że zupełnie obcym był mi zamiar uchybić osobistej uczciwości p. posła.

Pos. Stefanowicz zaczyna swoją replikę na wczorajszą mowę Pana Ministra rolnictwa słowami następującemi: Lojalne oświadczenie Jego Ekscellencyi pana Ministra przyjmuję z podziękowaniem do wiadomości. Po oświadczeniu tem pojmiecie panowie, że teraz nie będę już polemizował z byłym oficerem hr. Ledeburem lecz myślę zająć się tylko Ministrem hr. Ledeburem. Moje wywody nie będą tedy miały ostrza zwróconego przeciwko Jego Ekscelencyi osobiście. Po tem oświadczeniu mowca w bardzo długiej mowie podtrzymuje wszystko, co w grudniu powiedział był z zarządzie prawosławnego funduszu „religijnego" na Bukowinie.

Pos. Powsze ubolewa, że w funduszu inwestycyjnym nie pomieszczono nic na rzecz rolnictwa, a spodziewa się, że w preliminarzu na r. 1898 znajdą się pożyczki na inwestycye rolnicze. Mowca żąda także podwyższenia dorocznej dotacyi funduszu melioracyjnego z 750.000 zł. na cały milion. Porusza na nowo sprawę ustanowienia osobnych *attachés* rolniczych w dyplomatycznych reprezentacyach Monarchii za granicą.

Pos. Dyk rozwodzi się nad brakiem należytego stosunku między popieraniem rolnictwa a przemysłu przez Rząd i ustawodawstwo, a nawet między reprezentacyą parlamentarną jednego a drugiego stanu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Tausche wnosi interpelacyę do Rządu, w której zapytuje co Rząd uczynić myśli w celu dopilnowania interesów rolnictwa austryackiego przeciw wczorajszemu wnioskowi 303 posłów parlamentu niemieckiego, żądającego zupełnego zamknięcia granicy niemieckiej dla bydła z Austryi.

Koniec posiedzenia o godzinie 6. — Następne jutro.

(LXXXVII. posiedzenie Izby wyższej).

(J. Gl.) **Wiedeń**, 16 stycznia. (Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

Wiceprezydent hr. Falkenhayn zagaja posiedzenie o godzinie 12 m. 20 w obecności około 65 członków; z Polaków obecni pp. Potocki, Siemieński, Zoll i Marchwicki. Na ławie rządowej: hr. Badeni, br. Gautsch, dr. Biliński, br. Glanz, hr. Gleispach i dr. Rittner.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie projektu ustawy o uregulowaniu płac urzędników rządowych. — Komisya budżetowa wnosi przyjąć projekt w brzmieniu uchwalonem przez Izbę poselską.

W dyskusyi ogólnej nikt głosu nie zabiera; w szczegółowej, po uchwaleniu artykułów I.—IV., przy ostatnim, który mówi, że ustawa wejdzie w życie w dniu ogłoszenia, zabiera głos br. Lemayer, aby imieniem stronnictwa „wiernokonstytucyjnego" (którątto nazwę lewica Izby wyższej święcie zachowuje, choć lewica Izby poselskiej zarzuciła ją od r. 1880) oświadczyć, że uważa niepewny termin wejścia tej ustawy w życie i wraz z nią wszystkich innych ustaw o podwyższeniu płac za anomalię, zwłaszcza wobec bliskiego końca kadencyi parlamentarnej, bo Rząd nie ma prawa odrzucać sankcyi i publikacyi ustaw, uchwalonych w jednej kadencyi, aż do kadencyi następnej. Mowca zapytuje: A cóż stanie się z temi ustawami, jeżeli ustawy o podwyższeniu podatków od piwa i wódki, które mają pokryć nowe wydatki na podwyższone płace, nie przyjdą do skutku? Czyż wtedy pozostaną prożnem dziełem pracy parlamentarnej? Oświadcza jednak, że stronnictwo „wiernokonstytucyjne" zaznacza tylko zasadniczo swój pogląd, a nie wysnuwa zeń konsekwencyi praktycznej.

Zabiera głos

Pan Minister skarbu dr. Biliński,

i przemawia jak następuje:

Wysoka Izbo! Szczerze i w wysokim stopniu ubolewam, że JE. pan preopinant uczuł się zniewolony imieniem reprezentowanego przezeń stronnictwa wynurzyć swoje wątpliwości co do postępowania Rządu w sprawie ustaw niniejszych. Rząd nie ma tych, co wielce szanowny pan preopinant, skrupułów i oto pozwala sobie w krótkich słowach określić stanowisko swoje w tym wypadku. Co się tyczy nasamprzód rzeczy samej, nie będę powoływał się na to — a pan preopinant sam to uznał — że ustawy te same w sobie można uważać za bardzo potrzebne. Gdyby pod tym względem mogła była zachodzić wątpliwość, byłyby ją usunęły rozliczne rezolucye, wystosowane w biegu czasu do Rządu równie przez tę Izbę, jak i przez poselską, żoby w drodze ustawodawczej przeprowadzić polepszenie doli urzędników rządowych. Że Rząd, wnosząc projekty finansowo tak ważne, z góry o pokryciu nowych wydatków pomyślał, jakie z ustaw tych wynikną i z góry z całym naciskiem mówił o konieczności nowych dochodów, to było pewnie obowiązkiem Rządu; i jest on przekonany, że za to otrzyma tylko uznanie od tej także Izby, której zawsze tak gorąco pożądany jest porządek w budżecie Państwa. Zupełnie pomijam okoliczność, że w chwili wniesienia projektów niniejszych Rząd był przekonany, iż będzie można w bieżącym jeszcze okresie ustawodawczym pozyskać owo pokrycie; ale całkiem bez względu na to, kiedy pokrycie się znajdzie, Rząd bynajmniej nie myśli stawiać w położeniu przymusowem ani żadnej z obu Izb, ani żadnego z ich stronnictw.

Co się tyczy samej kwestyi, wytoczonej przez pana preopinanta, która powstała właśnie ztąd, że z przyczyn niezawisłych od Rządu nie można było pozyskać owego pokrycia w bieżącym okresie ustawodawczym, nasamprzód nadmieniam, że w teoryi pan preopinant może mieć słuszność; ale nie do mnie należy rozbierać tu kwestyę teoretyczną; do mnie należy odpowiedzieć tylko ze stanowiska praktyki austryackiej i austryackich ustaw konstytucyjnych. Otóż co się tyczy praktyki, mnóstwo jest precedensów, które można podzielić na kilka kategoryj. Mamy mnóstwo ustaw z lat dawniejszych aż do lat ostatnich, które otrzymały sankcyę i zostały ogłoszone po zupełnym upływie kadencyi parlamentarnej, w której były uchwalone. Że coś takiego zdarzać się musi, wypływa to już z faktu, że może bardzo łatwo stać się, iż Izba poselska, niekoniecznie austryacka, uchwalały szereg ustaw, a w skutek jakiejbądź polityczniej przyczyny spotkałoby ją rozwiązanie. Nie sądzę, iżby pan preopinant był zdania, że tych ustaw nie powinno się przedstawiać do sankcyi, chociaż wedle jego wywodów właściwie, teoretycznie rzecz biorąc, o sankcyę i publikacyę powinnoby się starać jedynie przed rozwiązaniem Izby. Dla tego nie przytoczę długiego szeregu ustaw, które w Austryi ogłoszono wprawdzie po rozwiązaniu Izby poselskiej, ale jeszcze przed zwołaniem nowej Izby. Natomiast przytoczę dwa wypadki, które są dość ciekawe. Jeden z nich jest ciekawy dla tego, że pan preopinant sankcyę wyraźnie odłącza od publikacyi i uważa publikacyę ustawy także poniekąd za akt ustawodawczy, chociaż ja pozwalam sobie mieć o tem swoje wątpliwości. Mamy ustawę z dnia 31 sierpnia r. 1891 (Dz. u. p. p. l. 136) o sądownictwie konsularnem, ustawę nawet ogłoszoną w r. 1891, która jednak zawiera klauzulę następującą: „Wykonanie ustawy niniejszej i ogłoszenie dnia, od którego wejdzie w życie, powierzone jest Mojemu Ministrowi sprawiedliwości". Ponieważ długie toczą się pertraktacye między rozmaitemi Ministerstwami i między Austryą i Węgrami, przeto po dziś dzień jeszcze nie jest ogłoszony termin, od którego ustawa ma wejść w życie, którego ogłoszenie nastąpi prawdopodobnie dopiero w ciągu przyszłej kadencyi parlamentarnej. Pan preopinant mógłby tu nadmienić, że ustawa ta jest już i sankcyonowana i ogłoszona, acz z zastrzeżeniem właściwego ogłoszenia na czas o kilka lat późniejszy; ale mamy oto drugą ustawę, która całkiem ściśle stosuje się do sytuacyi dzisiejszej. Jest nią ustawa, uchwalona w kwietniu roku 1888 o obowiązkowem wypróbowaniu ręcznej broni palnej. Ustawa ta dnia 23 czerwca r. 1891, a więc w trzy lata po uchwaleniu, a to w nowej kadencyi parlamentarnej — bo wybory, jak wiadomo, odbyły się w lutym i marcu roku 1891 — otrzymała sankcyę i ogłoszoną została. To dowodzi jasno, że dotychczas przynajmniej w postępowaniu takiem nie dopatrywano się nic zdrożnego. Różnica polega na tem tylko, że w niniejszym razie Rząd był dość lojalny, by z góry oświadczyć, że w interesie porządku skarbowego, ustaw pod względem finansowym tak ważnych nie może przedstawić do sankcyi, dopóki nie pozyska pokrycia nowych wydatków. Gdyby tego nie był oświadczył, wtedy wedle przytoczonych tu precedensów byłby miał zupełną swobodę tak sobie postąpić, jak zamyśla.

Ale Rząd mniema także, że ze stanowiska austryackiego konstytucyonalizmu ograniczenie, o jakiem mówi pan preopinant, wcale nie ma miejsca. Ustawy konstytucyjne, jak wiadomo, interpretuje się dosłownie i ściśle. Otóż, w konstytucyi austryackiej nie ma żadnego zgoła postanowienia, któreby Najj. Pana jakkolwiek ograniczało w przysługującem mu wedle konstytucyi prawie sankcyonowania ustaw pod względem czasu, w jakimby prawo to powinno być wykonywane. W niniejszym razie nie chodzi bynajmniej o postępowanie tylko Rządu, lecz o prawo konstytucyjne przysługujące Koronie, które przecież o tyle tylko może być ograniczone, o ile to jasno i wyraźnie wypowiada konstytucya. Ponieważ tedy, a pan preopinant sam to powiedział, nie zawiera ani słowa o tem, przeto zdaje mi się, że Rząd ma prawo, a nawet i obowiązek czuwać nad tem, żeby ustawy przedstawiane były Najj. Panu do sankcyi wtedy dopiero, gdy znajdą się warunki po temu, żeby ustawy mogły wejść w życie. Zupełnie tak samo, jak wys. Izba — zdaje się nam — nie poskąpi nam uznania, że każdej chwili bronimy interesów skarbu, zupełnie tak samo, mniemam, nie odmówi nam wys. Izba uznania, że staramy się podtrzymać nienaruszonemi prawa przysługujące wedle konstytucyi Koronie i nie dopuścić najmniejszego uszczuplenia ich, któreby nie było konstytucyjnie uzasadnione. Z tych przeto uwag upraszam wys. Izbę uznać stanowisko Rządu za konstytucyjnie najzupełniej prawidłowe. *(Brawo, brawo* z prawicy i ze środka).

Po mowie Pana Ministra oświadcza hr. Schönborn imieniem stronnictwa konserwatywnego, że nie widzi w konstytucyi żadnego zgoła postanowienia, któreby zobowiązywało Rząd przedstawiać uchwalone przez obie Izby ustawy Najj. Panu do sankcyi w pewnym oznaczonym terminie; że owszem uznaje, iż Rząd ma w tym względzie zupełną swobodę. W polemice przeciwko wywodom p. Lemayera mowca dowodzi, że postulat, iżby ustawy były sankcyonowane w tej samej kadencyi parlamentarnej, w której je uchwalono, jest niedorzeczny; albowiem w takim razie sankcyonowanie ustawy musiałoby nastąpić nieraz we 24 godzin po uchwaleniu, co równałoby się przymusowi wywartemu nietylko na Rząd, lecz i na Koronę wbrew jej wątpliwościom o stosowności uchwał powziętych przez obie Izby. Mowca wraz z Panem Ministrem uznaje, że ani ze stanowiska konstytucyjnego, ani z praktycznego teorya lewicy o ograniczonym terminie sankcyi nie da się usprawiedliwić, jakkolwiek zasadniczo byłoby rzeczą pożądaną, żeby uchwalone ustawy rychło wchodziły w życie.

Bar. Schor imieniem stronnictwa środkowego także uznaje, że konstytucya nie zawiera żadnego postanowienia, które ograniczałoby prawo Korony co do sankcyonowania ustaw; teoretyczną zaś interpretacyą na wzór tej, jakiej podjął się bar. Lemayer, nie można ani ścieśnić, ani rozszerzyć konstutucyi. Mowca popiera wywody Pana Ministra skarbu, przytaczając liczne przykłady praktyczne.

Dr. Inama-Sternegg oświadcza, że stronnictwo „wiernokonstytucyjne" nie jest nawrócone wywodami Pana Ministra i mowców dwu innych stronnictw Izby, że jednak obca jest mu myśl naruszać niewątpliwe prawa Korony. Lewica osłania te prawa tak samo, jak inne stronnictwa; chciała tylko wywołać dyskusyę na temat, że Rząd powinien być ograniczony co do czasu, w jakim wolno mu przedstawiać uchwalone ustawy do sankcyi.

Dr. Randa zwalcza teoryę o ograniczonem prawie Rządu co do podawania ustaw do sankcyi, a nawet co do publikacyi; bo i publikacya jest zawsze, czy to w państwie monarchicznem, czy w republikańskiem, aktem władzy wykonawczej, a nie ustawodawczej.

Izba uchwala artykuł V i przyjmuje całą ustawę zaraz także w trzeciem czytaniu.

(Dokończenie sprawozdania jutro).

P. Minister hr. Gołuchowski w Berlinie.

P. Minister hr. Gołuchowski przybył do Berlina w sobotę przedpołudniem. Na dworcu kolejowym powitali go ambasador austro-węgierski Szögyenyi, członkowie ambasady i reprezentanci niemieckiego rządu. Po śniadaniu w pałacu austro-węgierskiej ambasady złożył hr. Gołuchowski w towarzystwie p. Szögyenyi'ego wizytę wielkiej ochmistrzyni dworu cesarzowej, hr. Brockdorff, kanclerzowi ks. Hohenlohemu, u którego zabawił czas dłuższy, ministrowi stanu dr. Bötticherowi i kilku ambasadorom.

Cesarz Wilhelm przyjął hr. Gołuchowskiego na osobnej audyencyi o godzinie pół do ósmej wieczorem i zabawił z nim sam na sam przeszło pół godziny. Bezpośrednio po tem odbył się na cześć dostojnego gościa obiad w apartamentach zamku królewskiego. Cesarz i cesarzowa siedzieli naprzeciw siebie, z lewej strony cesarzowej zajął miejsce hr. Gołuchowski, obok niego ks. Günter-Schwarzenberg-Rudolstadt, po prawej stronie cesarza ambasador austro-węgierski Szögyenyi, po lewej kanclerz niemiecki ks. Hohenlohe. Prócz wyżej wymienionych wzięli udział w obiedzie: radca sekcyi Merey, austro-węgierski pełnomocnik wojskowy pułkownik ks. Schönburg, komendant pułku grenadyerów gwardyi Imienia Cesarza Franciszka Józefa baron Buddenbrock, minister dworu cesarskiego hr. Wedel, szef sztabu generalnego hr. Schlieffen i inni. W czasie obiadu cesarz i cesarzowa żywą prowadzili z hr. Gołuchowskim rozmowę, a po obiedzie cesarz zaprosił P. Ministra, dalej ambasadora Szögyenyi'ego i kilku innych panów na pogawędkę przy piwie i cygarze, która przeciągnęła się do północy.

Dzisiaj weźmie hr. Gołuchowski udział w uroczystości orderu Orła czarnego, jutro we wtorek będzie na wielkiem śniadaniu u księcia kanclerza Hohenlohego, a wieczorem wyjedzie z powrotem do Wiednia.

Nordd. Allg. Ztg. pisząc o przyjeździe hr. Gołuchowskiego tak kończy: „Z życzeniem, aby kierownik austro-węgierskiej polityki zagranicznej powziął w Berlinie ponowne przekonanie, że bawi pomiędzy przyjaciółmi, witamy serdecznie dostojnika Monarchii, w której panuje tak czczony wysoko przez wszystkich Niemców Cesarz Franciszek Józef".

Z Warszawy.

(Nowy generał-gubernator. — Czy p. Apuchtin pozostanie na dotychczasowej swojej posadzie? — Wprowadzenie języka rossyjskiego do biur Towarzystwa kredytowego. — Z prasy rossyjskiej o sprawach Królestwa).

Nowy generał-gubernator ks. Imeretyński przybędzie do Warszawy w końcu stycznia i zamieszka w zamku królewskim. Nominacyę ks. Imeretyńskiego powitano w Warszawie w ogóle życzliwie a już to samo podtrzymuje dobre dla niego usposobienie, że te koła dziejatelów, które dotąd nie pocieszyły się po ustąpieniu Hurki, są niezadowolone z tej nominacyi, spodziewały się bowiem, że miejsce po hr. Szuwałowie zajmie gen. Roop. Z dzienników rossyjskich poświęca nowemu dostojnikowi dłuższy artykuł *Graždanin*, w którym powiedziano: „W nominacyi ks. Imeretyńskiego znajdujemy spełnienie życzeń wielu, bardzo wielu. Książę, towarzysz Skobelewa, jako wojskowy i jako mąż stanu, pod wielu względami wyrobił sobie opinię człowieka samodzielnie rozumnego i z charakterem, nie zginającego głowy przed sztucznemi bożyszczami, nie dążącego z wiatrem, nie tańczącego, jak mu zagrają, i nie umiejącego zniżać świętej sprawy służenia monarsze i Rossyi do służenia intrydze partyi, albo dogadzaniu prądom."

W kołach warszawskich przypuszczają, że kurator okręgu naukowego Apuchtin, bawiący obecnie w Petersburgu, już do Warszawy nie wróci. Usposobienie księcia bowiem pozwala domyślać się, że on nie lubi urzędników, polityków, na własną rękę i że nie zniósłby naczelnika ważnego w kraju wydziału, któryby swojemi, odrębnemi drogami iść pragnął. Apuchtin zaś zawsze niemi chodził, nawet za rządów hr. Szuwałowa.

Nowy rok (wedle starego stylu) rozpoczął się pod przykrem wrażeniem. Od dnia tego bowiem zaczęło obowiązywać wyjednane jeszcze przez Hurkę rozporządzenie komitetu ministrów (zatwierdzone przez cesarza dnia 26 kwietnia 1893 r.), przepisujące, iż od 1897 r. w korespondencyi, rachunkowości i sprawozdaniach Towarzystwa kredytowego ma być używany wyłącznie język rossyjski. Towarzystwo kredytowe ziemskie, jak wiadomo jest w gruncie rzeczy prywatnem stowarzyszeniem właścicieli ziemskich, założonem w interesie kredytu hipotecznego. Wprawdzie rząd mianuje prezesa głównej dyrekcyi, która w Towarzystwie jest organem wykonawczym, prawda, że dalej przyznano stopnie radcom i prezesom w Towarzystwie i że używa ono przywileju nieopłacania portoryum od korespondencyi pocztowej. Ale po za tem jest to Towarzystwo, w którem wszyscy funkcyonaryusze są wybierani, rekrutują się wyłącznie z pośród większej własności ziemskiej. To też aż do czasów Hurki cała korespondencya, rachunkowość i t. d. w Towarzystwie, tak jak w każdej innej instytucyi finansowej prowadzoną była w polskim języku. Czyniono jeszcze i teraz starania w Petersburgu, aby i nadal tak pozostało. Zdawało się nawet przez pewien czas, że starania te odniosą pożądany skutek, tymczasem stało się inaczej, a tylko dyskusya na posiedzeniach może jeszcze być prowadzoną w języku polskim.

W obszernej korespondencyi p. t. „Głos Rossyanina", *Świet* występuje przeciwko tym organom prasy rossyjskiej, które uzasadniają konieczność zmiany systemu rządów w Królestwie Polskiem.

Korespondent warszawskiego dziennnika *Nowoje Wremia* podnosi potrzebę zaprowadzenia w Królestwie Polskiem samorządu miejskiego i zreformowania straży ziemskiej.

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły konwentowi Felicyanek w Śniatynie, na dokończenie budowy kaplicy, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Uroczystość Jordanu** (Bohojawlenia Hospoda) odbyła się dzisiaj według zwykłego ceremoniału. Procesyę prowadził JEm. ks. Kardynał Sylwester Sembratowicz, który w asystencyi licznego duchowieństwa odprawił nabożeństwo w cerkwi wołoskiej. Następnie dokonał JEm. ks. Kardynał poświęcenia wody w Rynku głównym, a w procesyi wzięli udział JE. Namiestnik Eustachy ks. Sanguszko, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, P. Wiceprezydent kraj. Dyrekcyi skarbu dr. Korytowski, liczne grono radców c. k. Namiestnictwa, z szefem biura prezydyalnego radcą Gustawem Mauthnerem, senat akademicki z ks. Rektorem Komarnickim na czele, reprezentacya Rady miejskiej z prezydentem dr. Małachowskim oraz liczne reprezentacye korporacyj i stowarzyszeń. Podczas uroczystości asystował pułk 15 piechoty, tutaj załogą stojący i dawał salwy honorowe. Bractwa z chorągwiami ze wszystkich przedmieść, oraz niezliczone tłumy publiczności wzięły udział w uroczystej procesyi, która zakończyła się o godzinie 12 w południe.

— **Bal Dworski.** W sobotę we wspaniałych apartamentach Burgu, odbył się świetny bal Dworski, w którym wzięli udział: Najj. Pan, Najd. Arcyksiężne Marya Józefa i Stefania, Najd. Arcyksiążę Otto, cały wiedeński świat wyższy, ciało dyplomatyczne, Ministrowie, oraz przedstawiciele świata parlamentarnego, naukowego, finansowego i przemysłowego. Podczas *cercle* Najd. Arcyksiężnie Maryi Józefie zostały między innemi przedstawione: pani Rittner, małżonka Ministra dla Galicyi i pani Bilińska, małżonka P. Ministra skarbu. Toalety pań miały być przepyszne i pełne smaku; w ogóle w tegorocznych modach kobiecych widzą znaczny wpływ tak zwanego angielskiego stylu *empire*, który z dziedziny dekoracyjnej sztuki, przeszedł do toalet damskich i wycisnął na nich swoje piętno. Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania miała przecudną toaletę białą, wyszywaną koronkami, srebrem, brylantami i perłami; na głowie miała dyadem z rubinów. Bal trwał do godziny 1; tańcami kierował porucznik bar. Dobrzański; powszechną uwagę zwracała charakterystyczna figura nowego posła chińskiego, p. Shu-King-Chen.

— **Jubileusz dr. Romana Pilata.** Z okazyi dwudziestopięciolecia działalności profesorskiej dr. Romana Pilata odbyła się w dniu wczorajszym w Kasynie miejskiem uczta na cześć Szanownego Jubilata. Liczne grono byłych uczniów zasiadła do stołu biesiadnego, by dać wyraz wdzięczności głębokiej dla tego, który stworzył i świetnie dotychczas prowadzi seminaryum dziejów literatury i języka polskiego. Szereg toastów rozpoczął dr. Wilhelm Bruchnalski krótkiem, lecz jędrnem a serdecznem przemówieniem, dziękując Czcigodnemu Jubilatowi za długoletnią, żmudną i pełną poświęcenia pracę. Szanowny profesor wzruszony do głębi w odpowiedzi swej wezwał zgromadzonych do solidarnej pracy w imię tych haseł, które im przyświecały przy studyach nad literaturą ojczystą za czasów uniwersyteckich. Serdeczny nastrój udzielił się całemu gronu i wśród poufnej gawędki i szeregu toastów — przepiękny wiersz wygłosił prof. Konarski — upłynął zebranym wieczór miło, pozostawiając po sobie najprzyjemniejsze wspomnienie.

— **O. Jan Badeni** wygłosił wczoraj popołudniu w sali ratuszowej zajmujący odczyt o kwestyi robotniczej u nas. Wskazawszy, że ruch robotniczy płynie u nas dwoma korytami: demokratyczno-socyalnem a od pewnego czasu także katolicko-narodowem, dał prelegent obraz ruchu socyalistycznego pod panowaniem rossyjskiem, następnie pod panowaniem pruskiem i wśród Polaków w Ameryce północnej, oraz przedstawił wyczerpująco rozwój tego ruchu w Galicyi. Agitacya socyalistyczna w Galicyi, zorganizowana dobrze i uprawiana energicznie, odbywa się za pośrednictwem stowarzyszeń, pism, broszur, zgromadzeń — nawet zebrań i zabaw towarzyskich. Z pomiędzy przywódców partyi socyalistycznej, wymienił prelegent zwłaszcza Ignacego Daszyńskiego zaznaczając, że on jeden w całej partyi opiera działalność swą na szerszych podstawach, przewyższając o głowę swych kolegów-agitatorów i mowców. Ks. Badeni dał następnie ciekawą i wyborną charakterystykę zebrań socyalistycznych. Z kolei przeszedł mowca do ruchu socyalnego, rozwijającego się w duchu polskim i katolickim. Młodszy o wiele od ruchu socyalno-demokratycznego, posiada ruch ten także o wiele krótsze dzieje, rozwija się jednak coraz silniej i szerzej. Ogniskiem jego w Krakowie są Stowarzyszenia „Przyjaźnie“, a za przykładem Krakowa powstały lub powstają stowarzyszenia te także w innych miastach zachodniej Galicyi i rozwijają się pomyślnie. Podobnie zaś jak z Krakowa promienieje ten ruch na zachodnią część kraju, tak ze Lwowa powinien on rozbiegać się promieniami po całej wschodniej Galicyi. We Lwowie zawiązuje się już pierwsza „Przyjaźń“, a gdy w Krakowie jest ich siedm, we Lwowie powinno powstać przynajmniej dziesięć i powinny się stać macierzą podobnych stowarzyszeń w całej wschodniej części kraju. Polsko-katolicki ruch robotniczy posiada dotychczas jeden tylko organ wychodzący 3 razy na miesiąc w Krakowie, wydawnictwo *Grzmot*. Już obecnie mając przeszło 500 prenumeratorów, prowadzi on energicznie walkę z wydawnictwami socyalistycznemi, powinienby jednak zamienić się na wydawnictwo tygodniowe i otrzymać sukurs przez powstanie także i we Lwowie podobnego organu. Byłoby również rzeczą potrzebną, aby we wszystkich sferach społeczeństwa znaleźli się ludzie, którzy zechcieliby brać udział w zgromadzeniach socyalistycznych, zabierać na nich głos, polemizować z twierdzeniami socyalistycznych agitatorów, oraz czynnie popierać stowarzyszenia robotnicze, oparte na podstawach narodowych i katolickich. Ruch robotniczy bowiem, skoro zostanie sprowadzony na zdrowe tory, t. j. narodowe i chrześcijańskie, nie tylko nie będzie, zdaniem prelegenta, szkodliwym, lecz może wyjść nawet na korzyść, a dzisiejsze jego zboczenia w kierunku socyalno-demokratycznym, są tylko przejściową fazą.

Odczytowi ks. Badeniego przysłuchiwała się wyborowa publiczność.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 17 b. m. otwartą zostanie w Boryniczu (powiat bobrecki), przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym, stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Bal prasy.** Protektorki balu prasy, Konstancya z Zamoyskich księżna Sanguszkowa i Stanisławowa hr. Badeniowa, zaprosiły na środę, dnia 20 b. m. na godzinę 3 popołudniu liczne grono pań komitetowych, celem omówienia rozmaitych, ważnych spraw balowych, co do których płeć piękna zwykła mieć głos decydujący. Posiedzenie, na które zaproszenia już rozesłano, odbędzie się w pałacu hr. Badenich, przy ulicy Trzeciego Maja l. 6.

Nie wątpimy, iż energiczne zabiegi dostojnych protektorek, poparte życzliwym współudziałem naszych pań, zapewnią balowi prasy świetne powodzenie w tym karnawale.

— **Wielka reduta** zapowiada się imponująco, zarówno pod względem wysoce efektownego programu, jako też co do udziału wyborowej publiczności.

Zamówienia na loże wpływają bardzo licznie. W rzędzie sensacyjnych produkcyj programowych, figuruje też po raz pierwszy w naszem mieście urządzona zabawa, nosząca mile brzmiący tytuł: „Igrzysko szczęścia i radości“ (Confetti i wężе papierowe), w której inicyatywę weźmie publiczność, zajmująca loże i miejsca numerowane w amfiteatrze. Potrzebne do niej przybory sprowadzono w dostatecznej ilości z Nicei.

— **Bal techników** odbędzie się w salach Kasyna miejskiego w dniu 10 lutego. Protektorat balu przyjęli: Książę Namiestnik i pani Zdzisławowa Marchwicka.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli i nauczycielek do szkół ludowych pospolitych w Stanisławowie, rozpoczną się dnia 22 lutego b. r. przed południem. Termin do wnoszenia podań należycie udokumentowanych z podaniem ostatniej poczty, wyznacza się do d. 10 lutego b. r.

— **Magistrat lwowski** ogłasza w myśl §. 8 rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 20 grudnia 1889, co do spisania i utrzymania w ewidencyi młodzieży wstępującej w wiek obowiązany do służby w pospolitem ruszeniu, wyłożone będą w IV A. departamencie magistratu (strona północna parter) spisy imienne tych urodzonych w r. 1878, którzy przynależą do związku gminy tutejszej i w swoim czasie ztąd do poboru wykazani zostaną, do powszechnego przejrzenia interesowanych przez 8 dni, t. j. od 24 do 31 b. m. w przedpołudniowych godzinach urzędowych. Do wykazów tych nie wpisano tylko ochotników i uczniów szkół wojskowych. Celem uzupełnienia lub sprostowania spisów i zanotowania zmian zaszłych wskutek nabytej gdzieindziej przynależności, śmierci, emigracyi i t. p., wniesione być mogą w czasie powyżej określonym ustnie lub pisemne nieostemplowane wyjaśnienia z dostarczeniem metryki urodzenia, karty przynależności gminnej, kart legitymacyjnych, paszportów, książek robotniczych, służbowych i t. p.

— **Wydział** gal. Towarzystwa ochrony zwierząt, uprasza tych członków, którzy ostatnich numerów miesięcznika z r. 1896 nie otrzymali, by zechcieli swój zmieniony adres do administracyi (plac Bernardyński 7) podać, gdyż poczta wielu członkom nie mogła ostatnich numerów doręczyć z powodu zmiany miejsca mieszkania adresatów.

— **Uczta.** Henryka Jareckiego, dyrektora orkiestry operowej i twórcę „Powrotu taty“, gościć będzie dnia 19 b. m. po premierze Koło literacko-artystyczne. Na listę uczestników, uznających wielki talent naszego kompozytora, zapisało się już bardzo liczne grono.

— **Posiedzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego, ul. Długosza.

— **Klub szermierzy** z dniem 1 b. m. przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Kopernika 9, I piętro.

— **Wieczór z tańcami** urządza klub szermierzy dnia 27 b. m. w salach Kasyna miejskiego, który zapowiada się świetnie. Popyt za biletami wstępu jest bardzo ożywiony. Dekoracya sal będzie wspaniała, a karnety pozostaną niezawodnie miłą pamiątką wieczoru. W dniu 27 b. m. będzie urzędować komitet balowy przez cały dzień w sali biblioteki Kasyna miejskiego.

— **Hojny dar.** Radca Dworu i b. dyrektor poczt i telegrafów galicyjskich, p. Antoni Schiffner, w celu uczczenia 50 rocznicy objęcia rządów przez Najj. Pana, przypadającej w roku przyszłym, ofiarował w tych dniach list zastawny gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wraz z bieżącymi kuponami na kwotę 1000 koron, na zasilenie funduszu żelaznego fundacyi jego imienia, utworzonego w swoim czasie przez Stowarzyszenie pocztmistrzów galicyjskich dla wdów i sierót po pocztmistrzach, ekspedyentach i ekspedytorach pocztowych z Galicyi. Za hojny ten dar Towarzystwo składa najserdeczniejszą podziękę.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 stycznia godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba ** (10—0)
17/1	2 połud.	765·80	- 0·7	SE	2	10
17 1	9 wiecz.	765·99	+ 0·4	SE	3	10
18/1	7 rano	764·89	+ 0·6	E	3	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 17 stycznia do 10 rano dnia 18 stycznia b. r. była + 0·4°C., najniższa —0·6 C.

Opad: Nieznaczny śnieg.
Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0 C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.
**) 0 Pogodnie.
**) 10 całkiem zachmurzone.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Rzemieniu, Jadwiga Bogusławska, z domu hr. Chołoniewska.

W Czerniowcach, Nikanor Romanowicz, em. porucznik piechoty.

W Hermansztadzie, Józef Elmenitz Klimke, rodem ze Lwowa, em. pułkownik, ozdobiony orderem Franciszka Józefa, przeżywszy lat 64.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. o godzinie 7 rano odbędzie się ślub p. Michała Skulskiego, właściciela handlu, z panną Paulina Matwijewiczówną, w cerkwi św. Praksedy.

— **Więzień** Józef Wasylewicz, liczący lat 35, religii rz. kat., stanu wolnego, wyrobnik, rodem z miejscowości Jandy, w starostwie jarosławskiem i tam przynależny skazany na dożywotnie ciężkie więzienie, zbiegł dnia 17 b. m. z c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu.

Rysopis jego opiewa: Wzrost średni, budowa ciała silna, twarz owalna, cera twarzy śniada, włosy i brwi czarne, oczy siwe, nos krótki, gruby, usta szerokie, zęby zdrowe, mówi po polsku. Szczególna oznaka: prawe ramię sparaliżowane. Wasylewicz zabrał z sobą kompletne zimowe ubranie więzienne. W razie wyśledzenia należy odstawić zbiega do c. k. Zakładu kary w Wiśniczu.

— **Sensacyjny proces** wiedeński o zamach zapomocą bomby dynamitowej zakończył się w sobotę. Sprawcę zamachu Focka zasądzono na karę śmierci. Żonę zamordowanego Bascha, uznali sędziowie przysięgłych 10 głosami za niewinną i wypuszczono ją natychmiast z więzienia.

— **Austryacka wystawa dobrobytu.** Komitet wystawy w r. 1898 odbyć się mającej, zgromadził się onegdaj na posiedzenie, na którem między innemi obecni byli: Pan Namiestnik Austryi dolnej hr. Kielmansegg, prezydent Stowarzyszenia Czerwonego krzyża hr. Franciszek Falkenhayn, Wiceprezydent Izby deputowanych p. Abrahamowicz, oraz liczne grono deputowanych do Rady państwa, tudzież wybitnych przedstawicieli wszystkich sfer i zawodów świata wiedeńskiego. Na tem zgromadzeniu znajdowało się również wiele pań.

— **Głód w Indyach.** *Daily Mail* otrzymała przerażające szczegóły o głodzie indyjskim. Żywe szkielety leżą bez ratunku na ulicach, dogorywając. Obliczają, że 5,000.000 fnt. szt. zaledwo wystarczy do zapobieżenia nędzy. Składka przez lorda-majora zarządzona w Londynie, przyniosła już 30.000 fnt. szt.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Jako „Małgorzata“ w Fauście sprawiła nam p. Camilowa prawdziwą niespodziankę, okazała bowiem, że partye „mezzo carattere“ jeszcze bardziej odpowiadają jej indywidualizmowi, aniżeli czysto koloraturowe. A jakżeż przyczynia się do spotęgowania wrażenia artystycznego owa pewność pod względem muzycznym i głosowym, z jaką p. Camilowa partye swą wykonywa! Tu nie ogarnia słuchacza ani na chwilę wątpliwość lub obawa, że coś się nie uda, tu wszystko idzie gładko a trudności zdają się nie istnieć. Słowem p. Camilowa była najlepszą Małgorzatą, jaką od wielu lat na naszej scenie słyszeliśmy, równie dobrą w walcu z brylantami, jak i w scenach dramatycznych.

P. Myszuga Fausta nie zalicza do swoich najlepszych kreacyj; całość partyi w jego wykonaniu wychodzi zanadto miekko, za lirycznie i wskutek tego mdło.

Wybornymi, jak zawsze, byli pp. Kasprowiczowa i Jeromin, który był przy głosie; niemniej zasłużyła ne wszelkie pochwały p. Bohus (Siebel) i p. Górski (Walenty), który śpiewał i grał bardzo starannie a w scenie konania okazał wiele siły dramatycznej.

Całość przedstawienia robiła korzystne wrażenie, orkiestra brzmiała pełno a chóry były karne; w drugim akcie był nawet zamiast tradycyjnego „balansowania“ walca — prawdziwy, bardzo wdzięczny dla oka balet.

Br.

J. K. Zielińskiego „Pamiętniki starego kawalera“, wyszły obecnie w tłómaczeniu niemieckiem (Erinnerungen eines alten Junggesellen, Berlin 1897). Przekładu dokonał prof. dr. Albert Zipper; książka wyszła zaś nakładem „niemieckiego Stowarzyszenia literatów“. Także i w wydaniu niemieckiem zewnętrzna forma tej powieści pozostała ozdobną i oryginalną.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz czwarty „Popychadło“, komedya w 4 aktach Jana Szutkiewicza.

„Kinematograf.“

We wtorek po raz pierwszy „Powrót taty“, opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza, przerobił Jan Gołębiowski muzyka H. Jareckiego. Występ p. Benedykta Remy.

Rozpocznie „Cavaleria rusticana“, opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Pierwszy występ p. Eugenii Strassern.

We środę po raz trzeci „Cyrkowcy“, komedya w 3 aktach Fr. Schoenthana. Rozpocznie po raz ostatni: „Kinematograf.“

We czwartek po raz drugi „Powrót taty“, opera w 3 obrazach Henryka Jareckiego.

W piątek po raz pierwszy „Szklana góra“ baśń w 5 obrazach Zygmunta Sarneckiego, muzyka Michała Sarneckiego.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej „Izrael na puszczy“, dramat w 5 aktach Łętowskiego.

Wieczorem po raz trzeci „Powrót taty“.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Masło australskie. Z Australii przywożą do Europy już od dłuższego czasu mięso baranie i królicze w stanie zmrożonym, trasportowane w osobnych ku temu celowi urządzonych komorach lodowych na okrętach.

Od niedawna przybywa do Londynu także znaczna ilość masła australskiego, które robi poważną konkurencyę nawet doskonałemu masłu duńskiemu. Pomimo tak znacznego oddalenia i długiego transportu przybywa ono do Europy w stanie zupełnie dobrym dzięki oryginalnemu i bardzo staranuemu opakowaniu. Formują je mianowicie w wielkie kostki trwardo ubite, a następnie do każdego boku sześcianu przyciskają tafle szklane stosownej wielkości, tak, że masło jakby w skrzynce szklanej się znajduje. Po zaklejeniu krawędzi kostki paskami papieru pergaminowego lub kauczukowego, oblewają całą kostkę gipsem, który wkrótce twardnieje i dopełnia szczelnego opakowania chroniącego od dostępu powietrza i mikrobów.

Masło przywiezione w takiem opakowaniu z Australii, i trzymane umyślnie na próbę przez dwa miesiące jeszcze okazało się tak dobrem prawie jak świeże. Koszta takiego opakowania mają być niższe, niż jakiegokolwiek innego, równie szczelnego.

Rada nadzorcza „Związku handlowego dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie“ (ul. Pańska, l. 21), odbyła dnia 28 grudnia 1896, posiedzenie, na którem ukonstytuowała się, wybierając ponownie Fran-

ciszka hr. Potulickiego prezesem, p. Stanisława Niezabitowskiego i p. Juliusza Mikolascha wiceprezesami, a p. dr. Jana Steczkowskiego sekretarzem.

Koleje rossyjskie. Ministerstwo komunikacyi postanowiło począwszy od lipca 1897 powiększyć szybkość jazdy pociągów kolejowych. Pociągi kurjerskie robić będą 75 wiorst na godzinę, pociągi pospieszne 65, pocztowe i osobowe 50, pociągi wojskowe i pospieszne towarowe 28 wiorst.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·12½ do 12·17½, loco Ołomuniec 11·45 do 11·55, loco Berno-Wiedeń 11·55 do 11·65, na luty loco Aussik 12·17½ do 12·22½, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·30 do 15·50. Nafta baukazka transito Tryest 5·— do 5·20, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go stycznia, pszenica 7·50 do 8·20 zł., żyto 5·85 do 6·10, jęczmień browarny 6·— do 6·75, jęczmień pastewny 4·90 do 5·25, owies 5·50 do 5·75, rzepak 11·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 40·—, szwedzka 40·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·20, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął w sobotę P. Prezydenta Ministrów Kazimierza hr. Badeniego na dłuższej osobnej audyencyi.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróciła z Monachium do Wiednia.

Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya i Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator przybyli z Wels-Lichtenegg do Wiednia.

Przed wyjazdem P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do Berlina, odbyła się w Wiedniu w urzędzie spraw zagranicznych wspólna konferencya Ministrów, w której wzięli udział: wspólni Ministrowie hr. Gołuchowski, Kallay i Krieghammer, Prezydenci Ministrów hr. Badeni i bar. Banffy, oraz szef sztabu generalnego generał broni baron Beck.

Według dzienników wiedeńskich, Izba posłów, a prawdopodobnie także Izba panów, zakończą swe prace w przeciągu tygodnia, poczem około 25 lub 26 b. m. nastąpi rozwiązanie parlamentu. W ubiegłą sobotę obok Izby panów obradowała także Izba posłów, która załatwiła etat Ministerstwa rolnictwa i przystąpiła do obrad nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. W toku rozprawy przemawiał także P. Minister rolnictwa hr. Ledebur, a wywody jego przerywano kilkakrotnie oklaskami. Z powodu braku miejsca, sprawozdanie z tego posiedzenia musimy odłożyć do jutrzejszego numeru. — Dzisiaj obraduje Izba posłów dalej nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. Po przyjęciu tego etatu przystąpi Izba do obrad nad ustawą finansową na rok 1897 i nad etatem funduszu inwestycyjnego, poczem odbędzie się trzecie głosowanie nad budżetem.

Koło polskie w Wiedniu obradowało wczoraj nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości. Przed przystąpieniem do obrad przedłożył p. Lewicki petycyę z Bukowiny o wprowadzenie języka polskiego w tych szkołach bukowińskich, w których znajduje się znaczniejsza liczba dzieci narodowości polskiej.

Austryacka deputacya kwotowa odbędzie jutro ostatnie swe posiedzenie celem narad nad sprawozdaniem, jakie ma przedłożyć obu Izbom Rady państwa.

Zwołane na wczoraj w Budapeszcie przez polskich robotników zgromadzenie dla omówienia galicyjskich wyborów nie przyszło do skutku z powodu zakazu policyi.

Pruska Izba dep. przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o szkołach uzupełniających w W. ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich. Centrum i Polacy usiłowali przeprowadzić kilka poprawek na korzyść religii katolickiej i polskiego języka, ale wobec zwartej większości konserwatystów i liberałów starania ich były daremnemi.

Z powodu trwającej ciągle zmowy robotników portowych w Hamburgu policya zarządziła wydalenie z rejonu portowego wszystkich tamże bez celu i zajęcia przebywających osób. Rozporządzenie to stosuje się także do korespondentów dziennikarskich, wydelegowanych do Hamburga, dla przesyłania stałych biuletynów o przebiegu zmowy.

Nowy rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew przyjmował onegdaj przedstawiających mu się urzędników ministerstwa, a we środę wyjedzie do Kopenhagi dla wręczenia listów odwołujących.

Co się tyczy polityki hr. Murawiewa, dowiaduje się *Voss. Ztg* z Londynu, że nowy minister zamierza, za zgodą cesarza Mikołaja, trzymać się ściśle drogi wytkniętej przez ks. Łobanowa. Ze wszystkich stron zresztą zapewniają zgodnie, że w wewnętrznej polityce rosyjskiej nic się nie zmieni.

Nominacyę hr. Murawiewa przyjęto przedewszystkiem we Francyi z wielkiem zadowoleniem. Bawił on przez pięć lat w Paryżu jako pierwszy sekretarz ambasady rosyjskiej, której kierownikiem był wówczas ks. Orłow. Z tych to właśnie czasów Paryż poznał wybornie hr. Murawiewa, nietylko jako zręcznego dyplomatę, ale także jako wytwornego salonowca.

Na stanowiskach prezesów departamentów rossyjskiej rady państwa na pierwszą połowę 1897 r. zostali zatwierdzeni: w departamencie praw sekretarz stanu Ostrowski; w departamencie spraw cywilnych i duchownych sekretarz stanu Frisch; w departamencie ekonomii państwowej sekretarz stanu Solski.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że generał-gubernator wileński, Orżewski ciężko zachorował.

Prezesem komitetu cenzury zamianował car dotychczasowego członka komitetu, rzeczywistego radcę stanu Kosowicza.

Zarządzający wydziałem melioracyjnym generał Żyliński, złożył ministrowi rolnictwa referat w kwestyi osuszenia bagien na Polesiu.

Projekt uregulowania waluty w Rossyi dojrzał nareszcie po długich obradach w radzie państwa. Jak już wiadomo, *Prawit. Wiestnik* ogłosił ukaz carski, przywracający jednolitość pieniędzy złotych ze srebrnymi co usuwa zamieszanie, które dotąd panowało w walucie rossyjskiej. Ostateczne zaprowadzenie waluty złotej uważają powszechnie za dowód, że rossyjski minister skarbu mimo skierowanych przeciw niemu intryg, cieszy się wielkiem zaufaniem cara Mikołaja.

Kapituła wileńska wybrała na administratora dyecezyi wileńskiej, rektora seminaryum, ks. Zwierowicza.

Król Aleksander przyjął na audyency, prezydenta ministrów Simicza, który złożył mu życzenia w imieniu rządu. Król oświadczył w odpowiedzi, iż darzy rząd zupełnem zaufaniem i spodziewa się, że z jego pomocą uda mu się w bieżącym roku wprowadzić Serbię na drogę normalnego rozwoju.

W drugiej połowie lutego król Aleksander wyjedzie do Sofii, celem rewizytowania ks. Ferdynanda.

Prezes gabinetu Simicz uda się z końcem b. m. do Wiednia, aby wręczyć listy odwołujące go z posady posła przy Dworze wiedeńskim.

W Rzymie krąży pogłoska, że między rządami toczą się rokowania, dotyczące międzynarodowej konferencyi w sprawie uchwalenia energicznych środków przeciw zawleczeniu dżumy.

Senat włoski zatwierdził w tajnem głosowaniu 148 głosami przeciw 36 projekt tymczasowych przepisów dla banków emisyjnych. Senat udzielił nadto rządowi upoważnienie do przedłużenia traktatu handlowego, zawartego między Włochami a Bułgaryą, jako też konwencyi, zawartej między Austro-Węgrami a Włochami, w sprawie wzajemnej opieki nad chorymi i ubogimi poddanymi austro-węgierskimi i nad poddanymi włoskimi z prowincyi weneckiej i mantuańskiej.

Po załatwieniu spraw bieżących przez senat włoski mają rada ministrów włoskich zająć się kwestyą rozwiązania parlamentu.

Dziennik włoski *Roma* donosi, że ambasador włoski przy dworze petersburskim zawiadomił rzymskie ministerstwo spraw zagranicznych, iż carstwo rossyjscy odwiedzą w maju Konstantynopol, Ateny i Rzym, a następnie udadzą się przez Paryż do Londynu.

Utrzymują, że suma, którą Włochy zapłacą Menelikowi, dosięga 8 milionów fr.

Z Massawy donoszą, że zauważono tam groźne poruszenia derwiszów. W skutek tego zastępca generała Baldissery, gen. Vigano zarządził skoncentrowanie znacznych sił wojskowych w okolicy twierdzy Agordatu.

Prasa francuska nie przestaje zajmować się hr. Murawiewem, jako bohaterem chwili. *Figaro* w sposób zajmujący omawia powody dla których Szyszkin nie został ministrem. Dziennik francuski pisze, że po śmierci Łobanowa car zrobił próbę z Szyszkinem, która jednak nie powiodła się, a wszyscy co znają go, musieli być pewni tego rezultatu. Szyszkin jest człowiekiem olbrzymiej pracy, wielkiego wykształcenia, ale ma ciężką rękę; jest to raczej wyborny biurokrata a nie dyplomata; przypomina on wielką szkołę owych tak zwanych *premiers commes* dumnej monarchii francuskiej. Nowy zaś minister posiada w wysokim stopniu zręczność, wdzięk i łatwość w obejściu.

Prezydent Faure przyjmował w sobotę nowego nuncyusza Clari, który wręczył listy uwierzytelniające. Nuncyusz zaznaczył w swojej przemowie, że będzie zawsze kierował się względem Francuzów zasadami miłości chrześciańskiej, a dalej odwołał się do rządu o zachowanie dobrej harmonii między republiką a Kościołem na podstawie konkordatu. Prezydent podziękował za życzliwe słowa, czując się szczęśliwym, iż słyszy takie wyrazy z ust przedstawiciela Papieża; Francya także działać chce dla zachowania najlepszej zgody.

Prezydent Brisson obejmując fotel przewodniczącego wygłosił mowę, w której zachęcał Izbę do pracy dla dobra Francyi i postępu demokracyi. Podczas posiedzenia starali się socyaliści wyzyskać przeciw rządowi nominacyę Donmera gubernatorem Indo-Chin. Dep. Carnaud motywował wniesioną interpelacyę i zakończył wnioskiem, zalecającym, by izba orzekła, że ubolewa nad użyciem przez rząd posady gubernatora Indo-Chin do intryg i manewrów politycznych i parlamentarnych. Minister kolonii Lebon odrzekł, że tu chodzi poprostu o administracyjne zarządzenia. Jaures dowodził, że rząd przez nominacyę Doumera chciał usunąć niebezpiecznego rywala i nieprzyjaciela. Prezydent gabinetu Meline z wytworną ironią zbijał wywody Jauresa, dowodząc wreszcie bezstronności rządu. W końcu porządek dzienny socyalistów odrzucono 315 głosami przeciw 118. I znowu szczęśliwy gabinet Meline'a odniósł nowe zwycięstwo.

Senat ogromną większością wybrał na nowo swym prezydentem Loubeta. Obejmując przewodnictwo senatu, wypowiedział on mowę, w której podziękował kolegom za wybór i powiedział, że odnowienie trzeciej części senatu jest wyrazem woli Francyi, która pragnie wytrwać na drodze postępowej i pokojowej polityki. Senat spełni swój obowiązek.

Według doniesienia z Madrytu, z początkiem lutego zostanie ogłoszony dekret, tyczący się reform, które mają być zaprowadzone na Kubie. Kuba otrzyma daleko idący samorząd, o ile tylko na to pozwalają prawa zwierzchnicze Hiszpanii. Pogłoska, prawdopodobnie fałszywa, jakoby Hiszpania zamierzała sprzedać Kubę Stanom Zjedn. Ameryki północnej, wywołała żywy protest wśród opinii publicznej w Hiszpanii.

Dzienniki amerykańskie donoszą, jakoby do Nowego Jorku nadeszła wiadomość, że powstańcy zdobyli miasto Santa Klara i zadali Hiszpanom ciężką klęskę. *World* otrzymał depeszę z Hawany, że Maximo Gomez właśnie odbywa marsz w kierunku ku Hawanie i spustoszył już prowincyę Matanzas. Depesza z Madrytu natomiast zapewnia, że wiadomość o zajęciu przez powstańców miasta Santa Clara jest nieprawdziwą; powstańcy zaatakowali tylko pewną wieś w prowincyi Santa Clara, zostali jednak odparci.

Urzędowa depesza z Manilli potwierdza wiadomość donoszącą, iż powstańców pobito pod Bustos (prowincya Bulakan). Naczelnika powstańców Euzebiusza Roque pojmano. Dwa tysiące powstańców w Bulakanie poddało się.

Według depeszy z Manilli, gubernator Filipinów, Generał Polavieja czyni gorliwe przygotowania do ataku na Cavite. Atak wzmocnią okręty. Od początku rozruchów utracili Hiszpanie 180 zabitych; 450 żołnierzy jest rannych. Powstańców zginęło 7.100; 160 uwięziono; 400 deportowano; 2.000 aresztowano. Wskutek proklamacyi Polaviei 2.000 powstańców złożyło broń.

Według depeszy z Waszyngtonu, senator Sherman oświadczył gotowość objęcia teki sekretarza stanu dla spraw zagranicznych za prezydentury Mac-Kinleya.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. Najj. Pan przyjął dzisiaj na ogólnej audyencyi deputacyę gminy miasta Wieliczki, złożoną z burmistrza Kocha, radcy miejskiego Mieczyńskiego oraz adwokata Dziewońskiego.

Biarritz, 18 stycznia. Najj. Pani Cesarzowa Elżbieta odjechała wczoraj do Cap St. Martin.

Wiedeń, 18 stycznia. Wczoraj, w obecności P. Prezydenta Ministrów odbyła się konferencya wybitnych przedstawicieli Sejmu czeskiego w przedmiocie poinformowania Rządu co do zapatrywań stronnictw w kwestyi urządzenia sądu obwodowego w Trutnowie (Trautenau).

Lublana, 18 stycznia. Wczoraj dało się uczuć dość gwałtowne, pionowe wstrząśnienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny. Wstrząśnienie to nie spowodowało zaniepokojenia wśród ludności.

Gmunden, 18 stycznia. Stan zdrowia hr. Belcrediego jest w ogóle zadowalający. Gorączka minęła zupełnie.

Berlin, 18 stycznia. Wczoraj wieczorem odbyło się przyjęcie u ambasadora austro-węgierskiego Szoegyeny'ego, w którem wzięli udział: P. Minister hr. Gołuchowski, kanclerz książę Hohenlohe, wszyscy ambasadorowie, liczni dostojnicy i przedstawiciele wyższego świata.

Dzisiaj wydała na cześć hr. Gołuchowskiego śniadanie księżna Antoniowa Radziwiłłowa.

Berlin, 18 stycznia. Pan Minister hr. Gołuchowski i ambasador Szögyeny byli wczoraj obecni na uroczystości dworskiej, poprzedzającej uroczystość orderu Orła czarnego, poczem otrzymali zaproszenie na obiad u cesarza.

Berlin 18 stycznia. cesarzowa wdowa przyjmie dzisiaj hr. Gołuchowskiego na audyencyi.

Petersburg, 18 stycznia. Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Murawiew, wyjedzie we środę do Kopenhagi.

Towarzystwo zachodnio-chińskich kolei otrzyma pozwolenie na wolny od cła dowóz zboża i innych artykułów żywności oraz materyałów budowlanych do Chin.

Marsylia, 18 stycznia. Wiadomość, jakoby zaszło tutaj kilka wypadków dżumy azyatyckiej, jest nieprawdziwą.

Konstantynopol, 18 stycznia. Według urzędowego ogłoszenia o zakresie działania rady stanu, sekcya sądowa i trybunał pierwszej instancyi będą zupełnie niezawisłe. Sekcya trybunału administracyjnego, pierwsza Izba sądowa i trybunał apelacyjny będą podlegały władzy prezydenta rady stanu. Dalszy podział rady stanu odnosi się do utworzenia trzech sekcyj: cywilnej, finansowej i prawodawczej. Liczba wszystkich członków tych sekcyj wynosi 44.

Konstantynopol, 18 stycznia. Wysoka Porta wręczyła ambasadorom notę z zawiadomieniem o przyjęciu przez nią projektu statutu organizacyjnego dla żandarmeryi na Krecie z tem zastrzeżeniem, że poddani obcych państw mają być przyjmowani do korpusu żandarmeryi tylko prowizorycznie, poddani zaś Grecyi nie mogą być wcale przyjmowani.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go stycznia 1896, godzina 10 minut 3. Akcye kredytowe 374·25. Akcye kolei państwowej 364·25, Akcye tytoniowe 157·50, Anglo-austryackie 158·—, Unionbank —·—, Południowej 91·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 251·25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·22. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·80 —. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 18go stycznia 1897, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 88·70, Węgierskie akcye kredytowe 413·¼, Akcye anglo-austryacki8 158·—, Akcye banku Union 297·75, Akcye kolei południowej 91·50, Losy tureukie 54·20, Akcye kolei państwowej 364·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 160·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·25, Akcye kolei Ebental 278·50, Akcye banku dla krajów koronnych 251·25, 4-procentowa węgierska renta złota 122·20. Akcye banku związkowego 260·—, Rubel papierowy 1·27·50, Węgierska renta papierowa 99·70, Kredytowe ziemski 461·—, Kredyty 375·—, Rimamurania 243·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 stycznia 1896

HOTEL GEORGE.

PP. K Horodyski z Kołędzian, A. Raciborski ze Spasowa, A. hr. Szeptycki z Polski, A. hr. Wodzicki z Olejowa, T. Kownacki z Switaziowa, A Cielecki z Porchowy, A. hr. Cetner z Podkamienia, K. hr. Dzieduszycki, J hr. Stadnicki z Wielkiej wsi, J. Wiktor z Czudca, A. Przedrzymirski z Woli małnowskiej, St. hr. Poniński z Wołynia, K. hr. Firmian, H. Wilczek i A. Richter z Gródka, W. br. Kotz z Pesztu,

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. C. Sala z Wysocka, Wł. Czaykowski z Bóbrki, J. Gruiński z Delatyna, J. Pragłowski ze Stanisławowa, Dr K Ożóg z Krakowa, L. Krobicki z Krakowa, J. Adamski z Bóbrki.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	3·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 14/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 18. stycznia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	395	—	405	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	220	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	203	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ $4^1/_2$% „ los w 50 l.	99	80	100	50
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. $4^1/_2$% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w $41^1/_2$ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	60	98	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ $4^1/_2$% (3. em)	100	—	170	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	97	20	97	90
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	—	27	50
„ Stanisławowa	42	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	48	9	58
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	70	127	70
100 marek niemieckich	58	50	59	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

Dnia 16 stycznia 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.80	102.—
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.10	102.—
kwiecień-październik	101.95	102.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146.50	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.—	146.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.25	157.25
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.10	157.10
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.25	123.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.90	101.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.15	121.15
„ za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	256.—	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.15	100.15
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	218.30	218.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	113.70
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.35	100.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.55	100.55
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.40
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.790	99.0
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.25	142.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	152.25	153.25
„ „ „ za 50 zł.	151.50	152.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.40	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.25	129.25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.25
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	53.50	54.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat $4^1/_2$ prc.	101.75	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.60	100.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	—.—
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.15	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.40
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.55
Banku kraj. los. $57^1/_2$ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	111.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.30	107.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.30
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.—	101.90
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.60
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.25	99.25
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.60	7.80
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.—	199.—
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	145.—	150.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	28.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.50	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	59.30	60.—
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.75	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	24.—	25.—
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.—	27.—
St. Genois 40 zł. mk.	74.50	75.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	44.—	46.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	146.—	150.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	157.70	158.70
Peszt. banku handl. 500 zł.	1203.—	1207.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	373.75	374.75
Węg banku kredyt. 200 zł.	412.—	413.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	780.—	785 —
Gal. banku hipot. 200 zł.	400.—	404.—
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	249.70	250.40
„ Austro-węg. 600 zł.	957.—	961.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	297.—	298.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.—
Živnostenska banka 100	133.25	134.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	208.—	208.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3480.—	3490.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	— —	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.30	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	364.—	364.50
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208.—	208.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	501.50	—.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.—	270.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	88.45	89.95
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	663.—	664.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	700.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	162.50	163.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.30
Paryż za 100 fran.	47.55	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.35	45.40
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9,52	9.53
20-markówka	11.75	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.77	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir	45.35	45.45
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9335. (302 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 145 zł. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej, realności Abrahama Hübla lwh. 375 gm. kat. Komarno objętej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie, w dniach 3 lutego i 3 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 813 zł., w drugim terminie i niżej ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 30 września 1896.

L. 6367. (304 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. zpn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej połowy posiadłości lwh. 45 gm. kat Chłopy objętej, dłużnika Jana Stefańko (Wincentego) własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 3 lutego i 3 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 354 zł. 50 ct. w. a, w drugim terminie i niżej ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 20 czerwca 1896.

L. 15776 (303 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. w. a. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności 1/3 części posiadłości whl. 871 i 5/8 części posiadłości lwh 852 ks. gr. gm. kat. Komarno objętych, dłużników Maryi Chimiak i Daniela Chimiak własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 3 lutego 1897 i 3 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 258 zł. 75 ct. w. a., w drugim terminie i niżej ceny, z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. p. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, 10 lutego 1896.

L. 6368. (310 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Kobylarza w kwocie 120 zł., odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 10 lutego i 2 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności l. 74 w Turce ad Zielonka położonej, wykazem hipotecznym Nr. 74 gm. Zielonka objętej, Ambrożego Seremeta własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Franciszek Rosół, wójt w Zielonce.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 28 listopada 1896.

L. 6982 (9534 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Sosi Raca Kofler pto 536 zł. 6 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. 18 lutego 1897 i 18 marca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 317 ks. gr. gm. Beremiany, dłużniczki Maryi Nowakowskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 5175 zł.

Wadyum 517 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, 4 listopada 1896.

L. 8787. (9706 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Zuzanny Ciurlowej przeciwko nieletnim Jakóbowi, Wojciechowi i Majchrowi Zającom, do rąk ojca Józefa Zająca, masie spadkowej ś. p. Józefa Zająca w Ujsołach pto 82 zł. $31\frac{1}{2}$ ct., z urzędu wyznaczonym został drugi termin do egzekucyjnej licytacyi realności dłużników nielet. Jakóba, Wojciecha i Majchra Zająców, tudzież masy spadkowej Michała Zająca własnych, a mianowicie:

a) całej realności lwh. 162,

b) 4/8 części realności lwh. 1024,

c) 12/144 części realności lwh. 1274 ks. gr. gm. Ujsoły objętych, na dzień 17 lutego 1897 o godz. 10 rano.

Wadyum 10% ceny szacunkowej, co do realności:

pod a) 55 zł. 31 ct.,

pod b) 71 zł. $03\frac{1}{2}$ ct.

co do realności

pod c) 8 zł. $03\frac{1}{3}$ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wawrzyniec Biber z Ujsół.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 30 listopada 1896.

L. 9616. [9794 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. Prokuratoryi Skarbu, imieniem Wysokiego Skarbu w kwocie 50 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż połowy realności whl 233 ks. gr. gm. katastr. Sałasze objętej, dłużnika Altera Weidhorna własnej, w zabudowaniu tut. Sądu dnia 18 lutego 1897 i 18 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania wynosi 30 złr.

Wadyum 3 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 2 grudnia 1896.

L. 3049. (9658 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 300 zł. w. a. z pn. dnia 18 lutego 1897 i 18 marca 1897 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż

a) realności lwh. 180 gm. Chorowice, Macieja Ożoga, oraz

b) realności lwh. 89 gm. Chorowice, Macieja Ożoga w 2/6, Pawła Ożoga w 2/6, Franciszka w 1/6 i Maryanny z Kondelów Ożogowej w 1/6 części własnością będących.

Cena wywołania wynosi:

Co do realności lwh. 80 kwotę 216 zł 50 ct.

Wadyum 22 zł.

Co do realności lwh. 84 kwotę 535 zł.

Wadyum 54 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski, z substytucyą dr. Goldberga w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 października 1896.

L. 2122. (129 3—3)

W dniach 18 lutego 1897 i 19 marca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 35 objętej lwh. 60 i 3/24 części realności objętej lwh. 59 ks. gr. gm. Naprawy, Wawrzyńca Antolaka własnych, oraz realności pod l. k. 38 objętej, lwh. ks. gr. tejże gminy Naprawy, Józefa Mierczaka własnej, na rzecz Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność" w Jordanowie o 57 zł. w. a. zpn.

Cena wywołania:

107 zł. 78 ct., 175 zł. 26 ct. i 340 zł. 25 ct. w. a.

Wadyum:

15 zł., 20 zł. i 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Piotra Michałka z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 27 października 1896.

L. 70. (341 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta kopytkowego, gminie miasta Kołomyi przysługującego na zaporach mytniczych, a mianowicie:

1. na gościńcu rządowym Werbiąż-Kołomyja,
2. na gościńcu prywatnym Werbiąż-Kołomyja,
3. na gościńcu prywatnym Ispas-Kołomyja,
4. na gościńcu prywatnym Oskrzesińce-Kołomyja,
5. na gościńcu prywatnym Korolówka-Kołomyja
6. na gościńcu Ceniawa - Kołomyja,
7. na gościńcu Piadyki-Kołomyja,
8. na gościńcu prywatnym Kamionki małe-Kołomyja,
9. na gościńcu prywatnym Słobódka leśna-Kołomyja,
10. na gościńcu prywatnym Rakowczyk-Kołomyja,
11. na gościńcu Diatkowce - Kołomyja,
12. na gościńcu prywatnym Sopów-Kołomyja,

tudzież domu mytniczego przy zaporze mytniczej Ceniawa-Kołomyja położonego, na dalszych lat trzy, a mianowicie: na czas od 1 marca 1897 po koniec lutego 1900, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę na dzień 1 lutego 1897.

Licytacya odbędzie się w tutejszym Magistracie na powyższym terminie o godz. 11 przed południem, przy której oferty tak ustne jak też pisemnie zaopatrzone w wadyum 10% od ceny wywołania przyjmowane będą.

Cenę wywołania za wszystkie 12 zapór mytniczych wraz z domem mytniczym przy zaporze Ceniawa-Kołomyja się znajdującym, stanowi dotychczasowy czynsz dzierżawny w kwocie 7378 zł. 17 ct. w. a.

Oferować można tak ryczałtowo na wszystkie przedmioty razem, jak też i na każdy przedmiot z osobna, a zatwierdzenie aktu licytacyjnego zawisło ód uchwały Rady miejskiej.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w Magistracie w godzinach urzędowych.

Kołomyja, 11 stycznia 1897.

Burmistrz:
Witosławski.

L. 9.163. [329 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę połowy realności pod Nr. 17 w Bujakowie Jana Foltyna własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 1. lutego 1897 i 3. marca 1897 każdorazowo o godzinie 10. rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 771 zł. $17\frac{1}{2}$ ct.

Wadyum 77 zł. 12 ct.

Kuratorem dla niewiadowych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza w Kętach Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 10. listopada 1896.

L. 12.002. (325 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Israela Józefa Tauba w kwocie 40 zł. z pn. odbędzie się dnia 9. lutego 1897 i dnia 9. marca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 366 w Wełdzirzu położonej, objętej w. h. l. 544 ks. gr. gm. Wełdzirz dłużniczki Maryi Kuchar własnej.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Chmielewski z Doliny.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Dolina, 30 listopada 1896.

L. 9.336. (301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 61 zł. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności l. w. h. 71 gm. kat. Kahujów objętej, dłużniczki Ewy Marchwińskiej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w dniach 17. lutego 1897 i d. 17. marca 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 474 zł., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10. czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dra Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Komarno, dnia 30. września 1896.

L. 6837. (350 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Katarzyny Chudzik w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 354 gm. kat. Moszczenicy objętej, dłużnika Jędrzeja Kiełtonia własnej, w dwóch terminach, a mianowicie dnia 26 stycznia 1897 i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Michał Maciejowski w Bieczu.

Wadyum wynosi 26 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 18 listopada 1896.

L. 9938. (357 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości w celu zaspokojenia pretensyi Getzla Wilkenfelda w kwocie 272 zł. 13 ct. z pn, odbędzie się w tut. c. k. Sądzie w dniu 4 lutego 1897 r. i w dniu 4 marca 1897 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 1490 gm. kat. Żołyni objętej, Karola Kochmańskiego własnej.

Wadyum wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 29 listopada 1896.

L. 1251. (202 1—3)

W tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano w dniu 18 lutego 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1897 nawet poniżej ceny szacunkowej, odbędzie się publiczna licytacya idealnej połowy realności, według wykazu hipotecz. 93, księgi gruntowej gminy Polana, Wasyla Hładysza własnej, na rzecz Srula Kornhäusera pto 39 zł. 25 ct. z pn.

Cena wywołania 219 zł. 90 ct.

Wadyum 21 zł. 90 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Wojciecha Raszowskiego, właściciela realności w Lutowiskach.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, 16 marca 1896.

L. 4822. (9659 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce w kwocie 150 zł. z pn. dnia 23. lutego 1897 i 23. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 189, 226 i 541 gminy Skawina, pierwszej Stanisława i Agnieszki Zapałowiczów, drugiej Agnieszki Zapałowiczowej, a trzeciej Franciszka i Maryi Gonkiewiczów własnej.

Cena wywołania wynosi:

co do lwh. 189 — 205 zł., wadyum 20 zł. 50 ct.,

co do lwh. 226 — 164 zł., wadyum 16 zł. 40 ct. — i

co do lwh. 541 — 66 zł., wadyum 6 zł. 60 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski z substytucyą kandydata adwokatury Dra Goldberga w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 31. października 1896.

L. 1111?. (354 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Kögla w kwocie 21 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności lwh 97 w Gładyszowie Michała Szmajdy, syna Hycia własnej, na dzień 10 lutego 1897 i 12 marca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.
Cena wywołania 130 zł.
Wadyum 13 zł
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Dziubczyńskiego z Gorlic.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, 6 grudnia 1896.

L. 2857. (9663 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwocie 7.500 zł. z pn. dnia 18. lutego 1897 i 18. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności objętej lwh. 149 gm. Skawina dłużnika Michała Starakiewicza własnością będącej.
Cena wywołania wynosi 10914 zł.
Wadyum 1092 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie.
C. k. Sąd powiatowy.
Skawina, 12. października 1896.

L. 11617. (9656 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie pięciu rat po 102 zł. z przyn. odbędzie się w dniu 25. lutego i 23. marca 1897 każdym razem o godzinie 9 rano w tym Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. h. 263 l. wh. 186 księgi gruntowej gminy kat. Rymanów objętej masy konkurs. Walentego Kruszkowskiego własnej.
Cena wywołania 4000 zł., a wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze
C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 5. grudnia 1896.

L. 9346. (9781 1—3)
Zawiadamia się, że dnia 8 marca i dnia 8. kwietnia 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności whl. 87 gminy Przedborze objętej, Grzegorza i Aleksandra Marko własnej na zaspokojenie kosztów sporu 78 zł. 98 ct. z pn. c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.
Cena wywołania 57 zł.
Wadyum 6 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono L. Dellera, notaryusza w Krakowcu.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Krakowiec, 18. października 1896.

Konkursa.

L. 134. (386 1—2)
Konkurs.
Celem nadania posady lustratora urzędów gminnych w powiecie rohatyńskim, rozpisuje się niniejszem konkurs. Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni przedłożyć najpóźniej do 15 lutego b. r. na ręce podpisanego Wydziału powiatowego podanie, do którego dołączyć należy:
1) świadectwo moralności,
2) dokładny opis swego dotychczasowego życia i zajęć;
3) świadectwo z ukończenia szkoły średniej (gimnazyum lub szkoły realnej), lub złożenia egzaminu z rachunkowości państwowej obok dowodów nabycia wykształcenia ogólnego,
4) metrykę, udowadniającą nieprzekroczony 40 rok życia
Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 700 zł. i roczny ryczałt na objazdy 250 zł.
Posada zostanie nadana prowizorycznie. Po roku zadawalniającej służby może nastąpić stabilizacya
Rohatyn, dnia 13. stycznia 1897,
Wydział powiatowy.

Z. 157.946. (366)
Verlautbarung.
Im Finanzconcepts-Dienste der bosnisch-hercegovinischen Landesverwaltung werden demnächst mehrere Conceptsadjuncten-Stellen der X. Diätenclasse mit 1.100 fl. Gehalt und 200 fl. Zulage, zusammen 1.300 fl., ferner mehrere Finanz-Conceptspraktikanten Stellen mit dem Adjutum von 800 fl. zur Besetzung gelangen.
Die Bewerber um diese Stellen haben ihre mit dem Taufscheine (Geburts-Zeugnis), dem Maturitäts-Zeugnisse, dem Absolutorium über die absolvierten juridischen Studien, den Staatsprüfungs-Zeugnissen (Rigorosum), dem Zeugnisse über ihre physische Tauglichkeit, ferner mit der Angabe ihrer Sprachkenntnisse versehenen Gesuche an die Landesregierung in Sarajevo zu richten. Von den bereits im Staatsdienste stehenden Bewerbern sind diese Gesuche im Wege ihrer vorgesetzten Behörde zu überreichen.
Gesuche unterliegen der bosnischen Stempelgebühr von 40 kr., die Beilagen sind in nachstehender Weise auch mit bosnisch-hercegovinischen Stempelmarken zu versehen, und zwar: Taufschein (Geburts Zeugniss), ärztliches Zeugnis mit je 40 kr., das Maturitäts-Zeugnis und Absolutorium mit je 10 kr., die Staatsprüfungs- beziehungsweise Rigorosum-Zeugnisse mit 1 fl und die Verwendungs-Zeugnisse ausgestellt von öffentlichen Behörden, mit je 1 fl, sonstige mit 40 kr.
In Ermanglung bosnischer Stempelmarken ist der entsprechende Geldbetrag im Baren beizuschliessen.
Serajevo, im December 1896.
Landesregierung für Bosnien und die Hercegovina.

L. 33. (364 1—3)
Konkurs.
C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs w celu stałego obsadzenia posady kierującego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Drohobyczu z płacą 700 zł. w. a. dodatkiem za kierownictwo o rocznych 100 zł. w. a. i relutum na mieszkanie w kwocie 200 zł.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się kwalifikacyą do szkół wydziałowych
Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 lutego b. r.
Podania wniesione po terminie lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta, nie będą wcale uwzględnione.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Drohobycz, 10 stycznia 1897.

Upadłości.

L. 12.113. (286 2—3)
Zawiadamiamy strony interesowane, że na podstawie wyboru dnia 10. listopada 1896 dokonanego, stałym zarządcą masy konkursowej Judy Mardera, tymczasowy zarządca Dr. Walenty Szieman, adwokat w Łańcucie, a stałym zastępcą tegoż tymczasowy zastępca adw. Dr. Herbst zamianowany został.
C. k. Sąd obwodowy.
Rzeszów, dnia 3. grudnia 1896.

L. 144. (345 1—3)
W masie rozbiorowej Maksa Grünspana do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, do wyboru członka wydziału wierzycieli, w miejsce Maurycego Malawera do powzięcia uchwały co do sposobu proponowanego przez wydział wierzycieli zrealizowania nieściągniętych dotychczas wierzytelności masy, wreszcie do strutynowania rachunków przez zarządcę masy przedłożonych i ustalenia jego honoraryum, wyznaczono dzień 14 stycznia 1897 o 9 rano w biurze Nr. 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.
C. k. Sąd obwodowy.
Sanok. 17 grudnia 1896.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 8141. (267 2—3)
Kseńka Rożek z Demni jako umysłowo chora została poddaną pod kuratelę.
Kuratorem dla niej został ustanowiony jej ojciec Prokop Rożek z Demni.
C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, 31 września 1896.

L. 11739. (308 2—3)
Paśka Kud, córka Mykiety Kud ze Sulimowa uznaną została obłąkaną
Kuratorem dla niej ustanowiono Mikołaja Felstyna, włościanina ze Sulimowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 12 grudnia 1896.

L. 16170. (295 2—3)
Annę Woźniak z Pawłosiowa uznano za umysłowo niedołężną i ustanowiono dla niej kuratora Józefa Woźniaka z Pawłosiowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, 21 września 1895.

L. 12790. (326 2—3)
Marya z Bolechowskich Bojdunikowa z Doliny uznaną została za marnotrawczynię.
Kuratorem dla niej ustanowiony Wilhelm Reichert z Doliny.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 30 sierpnia 1895.

L. 2782. (328 2—3)
Iwan Fośtiak z Małkowic z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 13 marca 1897.

L. 9512. (333 2—3)
Michał Jandula rolnik z Tuligłów uznany został za marnotrawcę.
Kuratorem jest Bartłomiej Buksa.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 7 grudnia 1896.

L. 65614. (336 2—3)
Stefan Kłosowski uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem jego ustanowiony Fedko Nej z Żukowa.
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I.
Lwów, 15 listopada 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4464.
Obwieszczenie.
Ponieważ zaraza pyskowo - racicowa w okręgu sądowym Radymno (w powiecie politycznym Jarosławskim) zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchyla swe rozporządzenie z dnia 18 listopada 1896 roku l. 98053 o ile ono się odnosi do nazwanego wyżej obszaru, zezwala w okręgu sądowym Radymno na wolny obrót zwierzętami racicowemi, odbywanie targów i jarmarków zwierzęcych oraz na ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych do tego upoważnionych.
Miejscowości jeszcze zapowietrzone a należące do wyżej wymienionego obszaru, pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia właściwego c. k. Starostwa.
Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.
Co się podaje do powszechnej wiadomości, odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 18 listopada 1896 l. 98053.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 17 stycznia 1897.

L. 4920.
Obwieszczenie.
Na podstawie artykułu 5 konwencyi weterynarskiej z państwem niemieckiem z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 odnośnego protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 ex 1892) zakazało Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 11 stycznia b. r. l. 1160 wprowadzać bydło rogate do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną nawiedzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, a mianowicie:
1. Z okręgów rządowych Poczdam, Bromberg, Magdeburg i Düsseldorf w królestwie Pruskiem,
2. z okręgów rządowych Drezno (Dresden) i Lipsk (Leipzig) w królestwie Saskiem,
3. z księstwa Brunświk (Braunschweig).
Zakaz niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia w miejsce zakazu ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 15 grudnia 1896 r. l. 109542.
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 16 stycznia 1897.

L. 11.466. [39 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu podaje do wiadomości, iż dnia 11. stycznia 1893 zmarła w Przecławiu Helena z Gołdów Sulikowa, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku zgłosili się z prawami swoimi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedziczem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Władysław Krasicki, c. k. notaryusz w Radomyślu ustanowiony został kuratorem, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany zostanie, którzy do niego się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby nikt się nie oświadczył do spadku tego, cały spadek zostanie Państwu jako bezdziedziczny oddany.
Radomyśl, dnia 30. listopada 1896.

L. 80.488. [49 3—3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę firmy „Buschner & Walther w Plauen i V. na dniu 15. grudnia 1896 do L. 80.488 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego prima wekslu z daty Plauen i V. dnia 26. czerwca 1896 na 199 marek opiewającego, ze strony firmy Buschner & Walther wystawionego, przez Dawida Brandla akceptowanego na zlecenie wystawiciela na dniu 5 grudnia 1896 r. płatnego, ażeby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ weksel ten Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie, swe prawa do tegoż wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowione żądanie proszącej firmy za umorzony uznany zostanie.
Lwów, dnia 19. grudnia 1896.

L. 4.763. [15 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie w sporze ustnym małoletnich Józefa Kwiecińskiego, Jana Kwiecińskiego, Kazimierza Władysława 2-ga imion Kwiecińskiego przez matkę opiekunkę Maryę z Pełczyńskich, 1-o Kwiecińską, 2-o Kropelnicką działających powodów, tudzież tejże ostatniej imieniem własnem przeciw Stefanowi Kwiecińskiemu, nieznanym z życia i pobytu Annie z Kwiecińskich Ustyanowicz, Michałowi, Anastazyi, Józefowi, Maryannie i Antoniemu Kwiecińskim względnie tychże nieznanym z nazwiska, życia i pobytu spadkobiercom, pierwszego osobiście, reszty przez ustanowionego kuratora Jana Maksymowicza nie odpowiadającym pozwanych o uznanie praw powodów do własności i posiadania przypadających z tytułu spadku po ś. p. Walentym Kwiecińskim 7/9 części ze zapisanej na tegoż dotąd połowy realności l. kons. 380 wh. l. 450 w Mikołajowie, zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Annę z Kwiecińskich Ustyanowicz, Michała, Anastazyę, Józefa, Maryannę i Antoniego Kwiecinskich względnie tychże nieznanych z nazwiska, życia i pobytu spadkobierców pozwanych uchwałą tutejszego Sądu z dnia 28. marca 1896 L. 2 658 ustanowił dla nich kuratora w osobie Jana Maksymowicza w Mikołajowie, wzywając ich, aby temuż potrzebnych wyjaśnień udzielili lub innego pełnomocnika ustanowili
Mikołajów, dnia 17. grudnia 1896.

L. 9594. [9878 3—3]
Niewiadomą z miejsca pobytu Maryśkę Andrejów zawiadamia się, że tusądowa uchwałe tabularną z dnia 7 lipca 1896 l. 7291 względem intabulacyi prawa własności do ciała hipotecznego whl. 4 gminy Iwaczów, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Semkowi Litwin z Iwaczowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, 27 października 1896.

L. 12762. [9853 3 3]
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Kseńkę Mielnik ur. Horbuś, obecnie 2o Krupka, iż w celu doręczenia jej ts. uchwały tabularnej z dnia 21 maja 1896 l. 6213, którą dozwolono na rzecz Sawki Bajciaka, Ilka Kłymciowa i Onufrego Onufryka syna Piotra, wpis prawa własności do ciała hip. lw. 248 gm. kat. Dobrymów, Mikołaj Kirzecki z Dubrymowa kuratorem ad actum zamianowanym został.
Wzywa się ją przeto, by w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie tut. zgłosiła się i celem przestrzegania praw swych, stosownych użyła środków, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Rochatyn, 23 listopada 1896.

L. 26197. [8 3—3]
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schildkrauta, iż dla niego kuratorem tutejszego adwokata dr. Glasera z substytucyą tutejszego adwokata dr. Mütza ustanowił z powodu wniesionego przeciw niemu i Scheindli Schildkraut w dniu 12 grudnia 1896 l. 26197 przez Abrahama Mehra pozwu o zapłatę sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn.
C. k. Sąd obwodowy.
Tarnów, 17 grudnia 1896.

L. 18660. [14 3—3]
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z dnia 20 marca 1896 l. 25059 dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Hartka, syna Henryka, kuratorem p. dr. Staneckiego, o czem się tegoż w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 24 października 1896.

L. 14.386. [24 3—3]

Wzywa się robotnika kolejowego z miejsca pobytu nieznanego Franciszka Dworkowskiego, by do roku od dnia dzisiejszego w tutejszym Sądzie deklaracyę do spadku po ś. p. Maryi Dworkowskiej, zmarłej 30. listopada 1890 w Żadniszówce ab intestato wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego adw. Dr. Ehrlichem pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, 10. grudnia 1896.

L. 4.520. [26 3 3]

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu Janowi i Anieli Jakobowiczom ustanawia się kuratorem Wincentego Czechowicza, notaryusza w Wojniłowie i temuż tusądową uchwałę tabularną z dnia 8. kwietnia 1896 L. 1.987 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Adama Tęczy się doręcza.

Wojniłów, 12. sierpnia 1896.

L. 10.161. [44 3—3]

Tutejszosądową rezolucyę hipoteczną z dnia 1. marca 1896 L. 1.848 dla Tekli z Koszelów Krzywonosowej z miejsca pobytu niewiadomej przeznaczoną, doręcza się ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi Dr. Idzińskiemu w Tyczynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 2. listopada 1896.

L. 6.362. [46 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Reginę z Nossów Katz, iż celem doręczenia jej tusądowej uchwały z 12. sierpnia 1894 L. 7.226 ustanowił dla niej kuratora ad actum w osobie Jonasza Ehrlicha we Lwowie ul. Kazimierzowska l. 1 zamieszkałego i temuż kuratorowi powyższą uchwałę doręczył.

Żółkiew, 26. lipca 1896.

L. 17351. [262 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Szweca z Blechnarki, że dnia 10 listopada 1896 do l. 17351 wniósł przeciw niemu Mechel Müttler skargę o zapłatę 32 zł. 80 ct. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 stycznia 1897 o g. 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Karola Neumana, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 7 grudnia 1896.

L. 12.925. [309 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Niziołka, że przeciw niemu wnieśli Mortko Beker i Pitla Beker pozew o zapłatę 100 zł. z pn., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 28. stycznia 1897 o godz. 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem c. k. notaryusza Orlowicza z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Niziołka, by udzielił ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 5. grudnia 1896.

L. 21.105. [291 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wierciocha, że Walenty Motyka wniósł przeciw niemu pozew de praes. 24. listopada 1896 L. 21.105 o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. Na skargę tę wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 5. lutego 1897 o godzinie 9 rano i ustanowiono dla pozwanego Józefa Wierciocha kuratora adw. Dra Fischlera z substytucyą adw. Dra Überalla w Rzeszowie.

Wzywa się przeto niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Wierciocha, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyi w niniejszym sporze lub pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy

Rzeszów, dnia 27. listopada 1896.

L. 20.531. [294 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia ze życia i z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Piotrowskiego, iż Mikołaj Piotrowski, Sabina Piotrowska zamężna Stolz, Honorata Lindscheid, Julian Różański i Władysław Różański przeciw niemu pod dniem 13. grudnia 1896 L. 20.531 wnieśli pozew o zapłacenie sumy 9.000 zł. z pn., na który termin do rozprawy ustnej na dzień 10. lutego 1897 o godz. 10 rano w biurze Nr. 4 wyznaczony został i że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie Dra Jakóba Byka, adwokata w Brodach, któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić, lub Sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniechania tego sobie sam przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 15. grudnia 1896.

L. 2988. (287 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie, zamianował dla pierwszej dnia 23 lutego 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. Trybunale przewodniczącym: Prezydenta Trybunału Walerego Bajewskiego, a zastępcami przewodniczącego: radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, dr. Adolfa Sahanka, Alfreda Poscchowskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 5 stycznia 1897.

L. 11.522. (306 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Świdra, że Walenty Dziechciarz wniósł przeciw niemu pod dniem 24. grudnia 1896 l. 11.522 skargę pto 50 zł. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25. lutego 1897 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono i dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Bryka z Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu, by swemu kuratorowi środki ku obronie służące podał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, 5. stycznia 1897.

L. 170. (311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że dnia 8 stycznia 1897 do L. 170 wniosła Wanda z Wąsowskich Stronczak przeciw Józefowi Hołubowskiemu pozew o uznanie zahipotekowanej na realności wyk. hip. 1.443 Sądowa Wisznia sumy 100 zł. za zgasłą i zezwolenia na wykreślenie takowej, na który to pozew wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 20. marca 1897 na godz. 10 przed południem do wniesienia obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Hołubowskiego nie jest wiadome, został dla niego Włodzimierz Kisielewski w Sądowej Wiszni kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem Józefa Hołubowskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż Sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

C. k Sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, dnia 8. stycznia 1897.

L. 16.803. (64 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Iwana Struka zawiadamia Sąd, że jest z ustawy powołany do dziedziczenia po ojcu swoim Jakimie Struku, dnia 8 stycznia 1866 w Zarzeczu zmarłym i wzywa go ażeby się w ciągu roku tem pewniej z [illegible] gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe tylko ze zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem dr. Berlsteinem z Delatyna zostanie przeprowadzone.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 27 października 1896.

L. 6.315. (330 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Burko, że przeciw niemu wniósł Józef Gronowicz i Semko Burko pozew de pr. 21. września 1896 l. 5894 o uznanie własności i wydzielenie z whl. 63 gm. Przystanie p. gr. l. k. 3946 i intabulacyę na rzecz Józefa Gronowicza i że dla niego kuratorem p. Ignacy Żołyński z Mostów ustanowiony i termin do rozprawy ustnej na dzień 28. października wyznaczony został.

Poleca się zatem pozwanemu, ażeby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniosł, w przeciwnym razie bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, 17. października 1896.

L. 5.476. (331 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomym Ilkowi Kiceluk i Michałowi Kiceluk, że dnia 19. czerwca 1887 do l. 6.383 wniósł Schemdel Fingel pozew przeciw nim o zapłacenie kwoty 42 zł., na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 5. lutego o godzinie 9 rano wyznaczono i że dla nich Ilka Negryeza z Berezowa wyżnego kuratorem ustanowiono

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutejszemu Sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem według obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 24. listopada 1896.

L. 27921. (9863 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa na prośbę firmy „Ignatz Landauer et Söhne“ w Budapeszcie każdego, ktoby weksel o treści:

Budapest 25. Mai 1896 pr. ö. W. fl. 79·35 Vier Monate a dato, zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre der Herrn Ignatz Landauer et Söhne die Summe von siebzig neun Gulden 35 kr. ö. W. den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Frau Rachel Halpern in Stanislau, zlb. Stanislau Ignatz Landauer et Söhne m. p., angenommen Rachel Halpern m. p.“ posiadał, aby w przeciągu 45 dni tenże weksel Sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu weksel na żądanie firmy „Ignatz Landauer et Söhne“ za amortyzowany uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 28 listopada 1896.

L. 18577. (9845 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw leżącej masie spadkowej ś. p. Julianny Liżankowskiej, Franciszce Bikart, Cyrylowi Flunt, Józefie Czerny, Władysławowi Mańkiewiczowi, Janowi Mańkiewiczowi i Władysławowi Flunt o 208 zł. w. a. z pn., zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Czerny, iż celem doręczenia jej uchwały z d. 6 września 1895 l. 14299, którą wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 208 zł. w. a. z pn. na rzecz gminy miasta Brody w stanie biernym 10/12 części [illegible] hipotecznego wyk. hip. 1217 księgi gruntowej gminy Brody objętego i egzekucyjna sekwestracya dochodów z tych części dozwolone zostały, ewentualnie dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mogących, ustanowiony został kurator ad actum dr. Bernard Gross adwokat w Brodach któremu wymienioną uchwałę doręczono i któremu też potrzebną do obrony praw swoich informacyę udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniedbania sobie sama przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 28 listopada 1896.

L. 9452. (344 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Hummę córkę Nechumę Galanta, że Izaak i Lewija Bobrowie przeciw niej pozew o zniesienie wspólnej własności realności objętej whl. 361 ks. gr. Nowego Sącza wnieśli, że wskutek tego pozwu do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lutego 1897 o godzinie 10 rano w sali rozpraw tut. Sądu wyznaczono, a pozew dla niej przeznaczony ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Körblowi w Nowym Sączu doręczono.

Wzywa się przeto Hummę, czyli Nechumę Galanta, by kuratorowi potrzebnych do obrony środków dostarczyła, lub sobie innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1896.

L. 8088. (69 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dr. Szłapę adwokata w Lubaczowie kuratorem dla niewiadomej z miejs a pobytu Katarzyny z Mrówków Buczko, w sprawie tabularnej o wpis prawa własności ciała h p. whl. 844 ks. gr. Basznia, na rzecz Milana Chomicy, wzywając ją, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 czerwca 1896.

L. 6569. (103 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 28 września 1896 l. 4022 w sprawie Piotra Grygiel o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 300 zł. w stanie biernym 3/6 części realności lwh. 95 ks. grunt. gm. kat. Stężnica, Matwija Szaszkiewicza własnych, Michała Ostasza kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Szaszkiewicza z Stężnej.

O czem się Matwija Szaszkiewicza z Stężnej celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 26 października 1896.

L. 2819. (348 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanych z miejsca pobytu Annę Iwankow i Paraskę Iwankow z Bystrego zawiadamia, że wskutek pozwu Osyfa Beleja de pr. 29 października 1893 l. 7510 przeciw spadkobiercom ś. p. Ilka Iwankow o uznanie i zaintabulowanie prawa własności do parc. grunt. lkt. 775/2 i 779/1 w Bystrem z pn., termin na dzień 10 lutego 1897 wyznaczono i dla nich kuratora w osobie Jurka Daniły ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliły lub sądowi innego zastępcę wskazały, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, same sobie przypisać będą musiały.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 24 grudnia 1896.

L. 423. (321 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Chaima Akermanna z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę firmy handlowej Herzler & Brandstein w Wiedniu, wydano przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 9 stycznia 1897 l. 423 nakaz zapłaty sumy wekslowej 190 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Bernarda Gansa, z zastępstwem adwokata dr. Henryka Hillela i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, 9 stycznia 1897.

L. 5306. (349 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Górskiego, że przeciw niemu Aleksander Dobek z Moszczeniey wytoczył pozew sumaryczny o 150 zł. zpn., na który wyznaczono termin na dzień 15. lutego 1897 o godzinie 9 przed południem, i że dla niego Jakóba Dobka z Moszczenicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się zatem Tomasza Górskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił potrzebnych informacyi lub też innego pełnomocnika ustanowił, — gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 31. lipca 1896.

L. 17015. (63 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Wechowską, że przeciw niej Antoni Wrotnowski i Oskar Rudziński wnieśli pozew o wystawienie deklaracyi ekstabulacyjnej i że dla niej kuratorem p. Dr. Jan Cieszyński, adwokat w Białej ustanowiony został.

Wzywa się zatem Maryę Wechowską, aby kuratorowi środki do obrony podała lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej złe skutki zastępstwa sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 19 grudnia 1896.

K. 4581. (54 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Prokopa Kużelaka, że w sprawie zaintabulowania prawa zastawu dla kwoty 170 zł. na rzecz Breindli Einhorn w stanie biernym połowy realności whl. 4 w Słotwinach, Prokopa Kużelaka własnej, Aleksander Krynicki ze Słotwin dla niego ustanowiony został kuratorem i że temuż rezolucya z dnia 1. marca 1896 l. 937 doręczoną została.

Rzeczą jest Prokopa Kużelaka udzielić kuratorowi informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 30. września 1896.

L 3168 (55 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Jedziniak, że rezolucyę z dnia 4 sierpnia 1895 l. 6882, dozwalającą na wpis prawa własności do posiadłości objętej wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy Głobikowy, na rzecz Stanisława i Agaty Piekarczyków, ustanowionemu dlań kuratorowi Wawrzyńcowi Malinowskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, 24 kwietnia 1896.

Licytacye.

L 20107 (210 3—3)

Dnia 28 stycznia r. b. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu miasta Tarnopola przetarg ofertowy na budowę powszechnego szpitala w Tarnopolu.

Plany obejrzeć, a wykaz mających się wykonać robót i warunki przetargu podjąć można codziennie w czasie od godz. 10 do 12 przed południem w biurze miejskiego budownictwa.

Wadyum 5000 zł.

Komitet budowy.

Tarnopol, dnia 8 stycznia 1897.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 19 stycznia 1897.

po raz pierwszy:

Powrót Taty

opera w 3 obrazach podług ballady Adama Mickiewicza ułożył Jan Gołębiowski, muzyka Henryka Jareckiego.

O S O B Y:

Kupiec	. . .	Remy
Jasio	) . .	Kliszewska
Marynia	) . . .	Bohuss
Bolko	) jego dzieci .	Sauerówna
Kasia	) . . .	Bronikowska
Andzia	) . . .	Dolska
Starszy zbójca	. .	Górski
Fedko	) . . .	Kratochwil
Iwan	) rozbójnicy .	Jeleński
Stefan	) . . .	Bogucki
Dymytro	) . . .	Kornażyński

Zbójcy, góralki, służba kupca. Rzecz dzieje się w okolicy Worochty za czasów Stanisławowskiego Starosty Krattera,

Rozpocznie:

Cavaleria rusticana

opera w 1 a. Piotra Mascagniego

I. występ pny Eugenii Strassern.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Piękne obszerne pomieszkanie 5 pokoi z kuchnią i przynależytościami na drugiem piętrze ul. Kopernika l. 19 zaraz do wynajęcia.

Dr. Bronisław Brzeski c. k. notaryusz w Tarnowie, potrzebuje młodszego kandydata notaryalnego. 124

Smalec na pączki pół kilo 34 ct. znakomity, bezwonny, jedynie w handlu Leonarda **Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego l. 2. 28

Herby monogramy, stampilie stalowe i kauczukowe grawury na wszelkich metalach, wszelkie roboty w zakres rytownictwa, pieczętarstwa, cyzylarstwa wchodzące wykonywa najtaniej i najsumienniej Artystyczny zakład rytowniczy **A. Zigmanna Lwów, ul. Sykstuska 14.** Zlecenia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Młoda osoba poszukuje miejsca we Lwowie w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem“

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego. 1344

Ogłoszenie. 119

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Baranowie, odbędzie się w dniu 31 stycznia 1897 w Baranowie o godzinie 3 po południu w kancelaryi tegoż Towarzystwa,

Przedmiot:

1. Wybor Rady nadzorczej.
2. Co do wysokości stopnia procentowego.
3. Wnioski członków Towarzystwa.

Baranów, 15 stycznia 1897.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

Za dyrekcyę: Dr. Jakób Meller.

Najtaniej i najlepiej kupić można 1262

aparata i przybory fotograficzne

w najstarszym składzie

Ludwika Feigla

Lwów, pasaż Hausmana l. 8.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia.

Nowość: Tutki egipskie „**Orient**“

Uznanie Lwowskiego Laboratoryum chemicznego.

Mężczyźni

najnowszy bardzo ważny mynalazek przeciw słabości męskiej. Przez lekarzy najlepiej polecony. Prospekt w kopertach po 20 ct. w markach. J. UNGENFELD, c. k. właściciel przywileju, Wiedeń IX, Türkenstrasse 4. 67

Obrót zboża i towarów w krajowym składzie publicznym we Lwowie w roku 1896.

Miesiąc	Przyjęto: krajowego (metrycznych cetnarów)	zagranicznego	Razem	Ubezpieczona wartość	Wydano: krajowego (metrycznych cetnarów)	zagranicznego	Razem	Ubezpieczonej wartości
Zapas 1 stycznia 1896	10977 24	426 55	11403 79	133848	— —	— —	— —	—
Styczeń	1819 24	227 17	2046 41	20798	2863 37	201 33	3064 70	31521
Luty	1131 54	54 26	1185 80	13679	3035 37	227 17	3262 54	46711
Marzec	1750 48	134 68	1885 16	27138	2416 29	89 66	2505 95	31890
Kwiecień	1041 19	— —	1041 19	14616	2147 65	100 95	2248 60	30658
Maj	335 71	98 87	434 58	5683	2568 73	98 87	2667 60	39465
Czerwiec	1829 73	82 37	1912 10	57838	1970 59	— —	1970 59	34671
Lipiec	418 98	— —	418 98	5336	1942 47	— —	1942 47	40699
Sierpień	251 40	— —	251 40	6150	645 59	99 28	744 87	11149
Wrzesień	1290 61	— —	1290 61	9554	134 54	— —	134 54	3738
Październik	1256 81	101 85	1358 66	16021	1116 48	101 85	1218 33	11502
Listopad	2494 56	509 32	3003 88	32733	1058 63	327 82	1385 45	16735
Grudzień	3923 50	124 35	4047 86	35235	1348 38	— —	1348 38	18677
Zapas z 31 grud 1896	— —	— —	— —	—	7272 90	512 50	7785 40	78[illegible]72
Razem	28520 99	1759 43	30280 42	382628	28520 99	1759 43	30280 42	382628
Wydano	21248 09	1246 93	22495 02	303656				
Ogólny obrót	49769 08	3006 36	52775 44	686284				

Obrót poświadczeń składowych w Krajowym Składzie publicznym we Lwowie za rok 1896.

Miesiąc	Wystawiono na zboże: sztuk	kilogram.	w ubezp. wart.	Wystawiono na spirytus: sztuk	hektolitrów-stopni	w ubezp wart	Zrównano na zboże: sztuk	klgr.	ubezp. wart	Zrównano na spirytus: sztuk	hektolitrów stopni	ubezp. wart.
Stan 1 Stycznia 1896	40	373·96	28035	9	86136	13783	—	—	—	—	—	—
Styczeń .	13	130362	10650	—	—	—	12	120396	847[illegible]	—	—	—
Luty .	7	65406	4676	—	—	—	16	153239	11185	—	—	—
Marzec .	3	32855	2588	—	—	—	10	89940	7200	—	—	—
Kwiecień .	3	30212	1900	—	—	—	13	127103	10400	—	—	—
Maj .	2	11069	1410	—	—	—	10	80616	6545	—	—	—
Czerwiec .	—	—	—	—	—	—	5	50902	3816	—	—	—
Lipiec .	—	—	—	1	8000	1262	2	21604	1638	—	—	—
Sierpień .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	8000	1262
Wrzesień .	—	—	—	6	94445	14789	—	—	—	10	132114	21[illegible]42
Październik .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Listopad .	4	35125	3320	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grudzień .	16	165997	17959	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Stan 31 grudnia 1896		—	—	—	—	—	20	201122	21279	5	48467	7430
Razem	88	[illegible]	70538	16	188581	29834	88	844922	70538	16	188581	29834
Zwrócono	68	643[illegible]00	49250	11	140114	22404						
Obrót (czyli sztuk 183)	156	1488722	119797	27	328695	52238						

Obrót spirytusu w krajowym składzie publicznym we Lwowre za rok 1896.

Miesiąc	Przyjęto: hektolitrostopni	wartości ubezpiecz.	Wydano: hektolitrostopni	wartości ubezpiecz.
Stan 1 stycznia 1895 .	155818	24904	—	—
styczeń . .	—	—	—	—
luty . .	24301	3159	—	—
marzec . .	90960	11825	—	—
kwiecień . .	15113	1965	—	—
maj . .	38457	4999	—	—
czerwiec . .	14557	1892	10100	1313
lipiec . .	32949	4283	11000	1433
sierpień . .	11138	1448	38603	5801
wrzesień . .	22747	2957	38398	5737
październik .	42806	5566	77081	10661
listopad . .	—	—	—	—
grudzień . .	—	—	—	—
Stan 31 grudnia 1896 .	—	—	273664	38553
Razem .	448846	62998	448846	62998
Wydano .	175182	24446		
Obrót ogólny . (Wagonów 62 spirytusu)	624028	87443		

Ogłoszenie. 124

Zwyczajne Zgromadzenie ogólne

Członków Chrześcijańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w Krośnie dnia **25** stycznia 1897 o godzinie 2 po południu w sali Rady powiat.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1896.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Przedłożenie bilansu za rok 1896 i wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z roku 1895.
5. Wybór uzupełniający Członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Wnioski Członków.

Ogłoszenie.

VI. Zwyczajne Zgromadzenie ogólne

Członków Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 7 lutego br. o godzinie 3 po południu w biurze Towarzystwa przy placu WW. Swiętych L. 8 I. piętro z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i komitetu rewizyjnego oraz udzielenie Zarządowi absolutoryum.
3. Uchwała względem rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 5 członków zarządu.
5. Wybór 5 członków Rady nadzorczej.
6. Wnioski.

J. J. Judd, prezes,

V. Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego w Dukli, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się dnia 26 stycznia b. r. o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa.

Do tego Zgromadzenia dopuszczeni są tylko ci członkowie Towarzystwa, którzy przy wstępie do sali, wykażą się książeczką udziałową towarzystwa na wpłacony pełny udział.

P o r z ą d e k d z i e n n y

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1896.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1896.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1896
4. Wybór jednego Dyrektora i pięciu członków do rady nadzorczej.
5. Wnioski luźne członków Towarzystwa.

Dukla, dnia 15 stycznia 1897.

Z Rady nadzorczej.

F. Minkusiewicz w. r.
Sekretarz

Adam hr. Męciński
Prezes

S. Kelsen w Wiedniu

poleca

klosety z przepływem wody i bez tego rury klosetowe, kanałowe nasady z patentowanem zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute, pompy fontany i wszelakie armatury.



Zastępstwo

dla Galicyi

Bukowiny



Herman Hamel, Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.